IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 50)**

z dnia 24 lutego 2021r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 50)

24 lutego 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Milczanowskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 935);

– senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 951).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Woś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Paprocka** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Manowska** pierwsza prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Joanna Kołodziej-Michałowicz** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Kamilla Dołowska** dyrektor Zespołu Prawa Cywilnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich oraz **Lidia Staroń** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski, Anna Majewska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości, witam panią minister Małgorzatę Paprocką, bardzo nam miło, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Witam pana Roberta Brochockiego, dzień dobry, dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Witam panią Katarzynę Pastorczyk, głównego specjalistę do spraw legislacji w Biurze Prawa i Ustroju Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zdalnie z nami są z Ministerstwa Sprawiedliwości pan minister Michał Woś, dzień dobry, witam serdecznie. Pani dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów Kamila Spalińska. Sąd Najwyższy zdalnie reprezentuje pani doktor habilitowana Małgorzata Manowska, pierwsza prezes Sądu Najwyższego, witam serdecznie i pan doktor habilitowany Mateusz Pilich, członek Biura Studiów i Analiz, dzień dobry, witam. Krajową Radę Sądownictwa zdalnie reprezentuje pani sędzia Joanna Kołodziej-Michałowicz, dzień dobry, witamy. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zdalnie reprezentuje pani Kamilla Dołowska, dyrektor Zespołu Prawa Cywilnego. Jest z nami, widzę, również pani senator Lidia Staroń, witamy.

Proszę państwa, teraz proszę was, żebyście się zechcieli zalogować do systemu do głosowania i nacisnęli dowolny przycisk – za, przeciw lub wstrzymuję się – w celu potwierdzenia obecności. Ci z państwa obecni na sali mogą to uczynić za pomocą karty do głosowania, ci co łączą się z nami online, macie państwo kody, które otrzymaliście dzisiaj. Proszę, sprawdzamy naszą obecność. Oczywiście przyjmujemy ręczny głos pana posła, nic nie szkodzi. Dziękuję bardzo, teraz proszę o wyświetlenie, ile nas jest obecnych, czy mamy kworum. Wysoka Komisjo, głosowało 21 posłów, stwierdzam, że jest kworum, bo tylu posłów uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu. W związku z powyższym stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 935. I drugi punkt, rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk numer 951. Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się dzisiaj na posiedzeniu Sejmu. Przechodzimy teraz do realizacji porządku dziennego. W związku z tym, że do Komisji skierowano projekty, które są połączone tematycznie, proponuję, aby Komisja zgodnie z art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu rozpatrzyła je wspólnie i sporządziła wspólne sprawozdanie o tych projektach, wybierając jako projekt bazowy projekt przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z uwagi na jego szerszy zakres. Propozycję tę poddam pod głosowanie. Szanowni państwo, propozycję tę poddam pod głosowanie, sprzeciwów żadnych, przykro mi, ale przyjąć nie mogę, jedynie jeżeli państwo chcecie, to oczywiście zgodnie z zasadami mogę przyjąć na piśmie w formie poprawki. Proszę państwa, przystępujemy…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani senator chciała zabrać głos. Pani wnioskodawczyni podnosiła rękę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Trzeba zgłosić nie sprzeciw tylko wniosek proceduralny. Państwo pracujecie w tej Komisji nie pierwszy rok, niektórzy z was.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie wiem, czy akurat pani wie, że jak się mówi sprzeciw, to jest to tożsame z tym, co pani mówi.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ja mogę ewentualnie zapytać, czy mamy przedstawicieli Biura Legislacyjnego? Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, oczywiście ten wniosek, który postawiła pani przewodnicząca, o łącznym rozpatrzeniu projektów, jest zgodny z regulaminem, z art. 40 ust. 4, natomiast, jak rozumiem, na sali jest taka wola, żeby zabrać głos i złożyć wnioski proceduralne, więc te wnioski powinny być dopuszczone. W razie zgłoszenia wniosków o charakterze proceduralnym taki wniosek powinien być poddany niezwłocznie pod głosowanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

To bardzo proszę, jeżeli są wnioski proceduralne, nie sam wniosek przeciw jako sprzeciw tylko… Proszę, pan poseł Śmiszek.

Senator Lidia Staroń:

Ja też bym chciała coś powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, oczywiście pani senator, będzie pani mogła zabrać głos.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Składam wniosek formalny o procedowanie tych dwóch projektów ustaw odrębnie i składam to na piśmie, czyli sprzeciw wobec procedowania łącznego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, będziemy ten wniosek oczywiście głosować. Teraz bardzo proszę panią senator Lidię Staroń o zabranie głosu. Pani senator, przypominam, jest wnioskodawcą i reprezentuje wnioskodawców senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym. Przysłuchiwaliśmy się pani senator podczas pierwszego czytania. Bardzo proszę, pani senator.

Senator Lidia Staroń:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałam tylko krótko powiedzieć, to znaczy moja prośba, żeby jednak te dwa druki, dwie ustawy, dwa projekty były procedowane oddzielnie. Powiem – dlaczego. One mogłyby być razem w sytuacji, gdyby

nie było zagrożenia terminu, bo możemy zobaczyć na dzisiaj terminy, jeżeli chodzi o działanie Sejmu. Posiedzenie teraz bieżące i następne, ale to posiedzenie następne to jest przed Senatem, więc jeżeli będzie tak, że będzie to jeden projekt, który pójdzie do Senatu, koniec posiedzenia Senatu to u nas jest koniec marca, a przecież termin, żeby ten projekt był prawem, to powinno być przed 3 kwietnia. Jeżeli w Senacie będą poprawki albo różnego rodzaju wnioski, to się po prostu nie zdąży. Dlatego my, mając jednak też inne przepisy, gotowe projekty zrobiliśmy, żeby to był właśnie tylko jeden punkt. Zresztą on już był poparty przez cały Senat, bo wiedzieliśmy, że nie będzie poprawek, jeżeli chodzi o nasz projekt. Będzie tak, że jak przyjdzie do Senatu ten projekt senacki, to on od razu pójdzie do podpisu prezydenta i zdążymy dla tych ludzi, bo przecież my działamy dla ludzi, to o to chodzi, żeby ta skarga nadzwyczajna po prostu była, żeby rzeczywiście był wydłużony termin, bo przecież o to walczymy. Tych wniosków jest bardzo dużo. To są tysiące tragedii, dramatów, tych niesprawiedliwych wyroków, więc musimy działać. Jest zagrożenie terminu i dlatego ja bardzo proszę o to, żeby jednak były to druki, które będą rozpoznawane oddzielnie i dlatego nie będę mówiła o skardze, bo wszyscy wiedzą, co to jest, wszyscy wiedzą, jak wyglądają projekty. Gdyby nie sprawa terminu, to oczywiście może wtedy być tak, żeby to był jeden projekt, ale w sytuacji zagrożenia terminu, bo jak mówię, jest jeden tylko termin posiedzenia Senatu i wiemy, patrząc dzisiaj na wystąpienia różnych klubów, że co najmniej będą wnioski czy poprawki dotyczące jednego z tych projektów. Dlatego o to bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo pani senator. Szanowni państwo, ponieważ dotarły do mnie dwa wnioski pisemne, można je przyjąć w formie poprawek, od pana posła Śmieszka, od pana posła Myrchy. Jeden i drugi brzmi: proszę o procedowanie rozłączne druków nr 935 i nr 951. Ja oczywiście przystępuję do tego, co rozpoczęłam, zobaczymy, jak przebiegnie głosowanie, a więc w dalszym ciągu… Proszę bardzo, pan poseł Smoliński, jeżeli wniosek formalny panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani przewodnicząca, jeżeli można, to ja bym tylko chciał, żeby przed głosowaniem pani przewodnicząca dopuściła do głosu Ministerstwo Sprawiedliwości, czy oni rzeczywiście widzą takie zagrożenie, o którym mówi pani senator?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Czy ministerstwo jest z nami połączone? Bardzo proszę, jeżeli jest pan minister Woś, to bardzo proszę. Proszę Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów Ministerstwa Sprawiedliwości Kamila Spalińska:

Dzień dobry państwu. Kamila Spalińska, dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów. Czy mnie słychać?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Słychać panią doskonale. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów MS Kamila Spalińska:

Dziękuję. Dzień dobry, witam państwa. Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Jeżeli chodzi o kwestie związane z brakiem możliwości uchwalenia ustawy z projektu prezydenckiego w terminie, to tutaj można przyłączyć się do obaw pani senator związanych z kwestią ewentualnych poprawek do tych ustaw, bo rzeczywiście jeden przepis, który jest zaproponowany w projekcie senackim, będzie dużo prostszy do przeprocedowania. Tym bardziej że on co do treści jest jednobrzmiący z zaproponowanym rozwiązaniem prezydenckim. Wobec tego w tej kwestii, co do obawy braku możliwości wejścia w życie ustawy w terminie przed 3 kwietnia, należy podzielić. Trudno mi przewidywać w jakich terminach, ale w odniesieniu do tego, co pani senator powiedziała i co do tego, że posiedzenie jest przewidziane na marzec, ta obawa rzeczywiście istnieje, a tak jak zostało to tutaj wspomniane, istotne jest to, żeby przepis nowelizujący art. 115 § 1 ustawy

o Sądzie Najwyższym został znowelizowany przed 3 kwietnia 2021 roku, bo tylko wtedy ma szansę osiągnąć swój cel. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym zapytać panią minister Małgorzatę Paprocką, czy zechciałaby się odnieść do tej propozycji rozłącznego głosowania?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, oczywiście nie będziemy tutaj ingerować w toczące się postępowanie w Komisji i w Sejmie, natomiast z doświadczenia wiem, że chyba nie ma jakiegoś zakazu lub braku możliwości zwołania posiedzenia Sejmu po ewentualnych poprawkach Senatu. Jeśli pani przewodnicząca pyta o stanowisko kancelarii, to za zasadne należałoby uznać łączne rozpatrywanie tych projektów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo pani minister. Szanowni państwo, przechodzimy do dalszego procedowania.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czy mogę uzasadnić wniosek?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Wniosek może pan uzasadnić, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Bardzo dziękuję. Z argumentów, które usłyszeliśmy tutaj zarówno ze strony resortu, jak i pani senator i obecnych tutaj posłów, wynika, że nie ma argumentu za tym, żeby te wnioski procedować w tej chwili łącznie. One muszą zostać przepracowane w takim zakresie, żeby ewentualne zmiany w skardze nadzwyczajnej po prostu mogły zaistnieć. My dzisiaj, jak jesteśmy na tym posiedzeniu Komisji i przy oczywiście ogromnym mandacie pani przewodniczącej, nie jesteśmy władni, żeby ustalić, że harmonogram Sejmu się zmieni i zostanie zwołane nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, żeby przyjąć projekty ustawy w tym zakresie. Takiej sytuacji nie mamy i nie możemy zakładać, że się wydarzy, więc jesteśmy wręcz zobowiązani do tego, żeby w bezpiecznym terminie projekt ustawy przyjąć, umożliwiając wejście nowelizacji w życie przed 3 kwietnia. Każda inna decyzja będzie działaniem na niekorzyść tejże regulacji, na niekorzyść obywateli, którzy de facto utracą możliwość wnoszenia skargi nadzwyczajnej. To jest jedna kwestia, a druga to jest to, o czym może pani senator trochę nie wypada powiedzieć jako przedstawicielowi wnioskodawców, ale też proszę zauważyć, że łącząc ze sobą dwa projekty, jeden, który jest, powiedzmy sobie, niekonfliktowy, a drugi, który wywołuje bardzo duże emocje zarówno na tle konstytucyjnym, jak i ogólnie porządku prawnego, może dojść do takiej sytuacji, że w przypadku połączenia tych projektów zmusicie państwo izbę wyższą parlamentu, czyli Senat, do głosowania przeciwko rozwiązaniu, które już zostało w Senacie przyjęte, co też jest absurdalne, też nie jest rozwiązaniem parlamentarnym. Rozumiem, że to jest z państwa strony jakiś wyraz takiego głosu sprzeciwu wobec tego, co się w Senacie zadziało, mimo że jest tożsame z wnioskiem pana prezydenta. Sposób pogmatwania państwa logiki legislacyjnej, którą państwo w tej chwili próbujecie nam wyjaśnić, jest już generalnie na poziomie absurdu sięgającego słynnego Monty Pythona. Powodzenia.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, bardzo serdecznie dziękuję, ale prosiłabym dalej może bez takich uwag ironicznych czy ironiczno-satyrycznych.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Biuro Legislacyjne się zgłasza, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze, słyszę i widzę.

Senator Lidia Staroń:

Chciałam tylko dodać, czy mogę dodać jedno pytanie?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Moment, pan mecenas z biura chciał i za moment pani senator. Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zabieraliśmy głos, mówiąc o tym, że zgodnie z art. 40 ust. 4 wniosek pani przewodniczącej, który postawiła o tym, ażeby połączyć te projekty, nad którymi w tej chwili procedujemy, jest złożony zgodnie z regulaminem Sejmu, jak również wybór następnie projektu bazowego, natomiast oczywiście kwestią już stricte merytoryczną jest to, czy te projekty powinny być połączone. My chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na jedną kwestię, która się tutaj jeszcze nie pojawiła, a wydaje nam się, że posłowie również powinni mieć świadomość tego ewentualnego problemu, głosując nad wnioskiem. To znaczy, w sytuacji kiedy wniosek o połączenie tych projektów nie uzyskałby większości i projekty byłyby rozpatrywane oddzielnie, to w pierwszej kolejności byłby rozpatrywany jeden z projektów, załóżmy projekt prezydencki, następnie projekt senacki i mogłaby powstać taka sytuacja, że powstałyby dwa oddzielne sprawozdania o tych projektach i w obu z tych sprawozdań znalazłoby się rozwiązanie dotyczące skargi nadzwyczajnej. Wydaje się, że na etapie już rozpatrywania projektu, jeżeli oczywiście Komisja podejmie uchwałę o tym, ażeby te projekty procedować jednak rozłącznie, z projektu prezydenckiego powinien zostać usunięty przepis mówiący o skardze nadzwyczajnej, ażeby nie powstała taka sytuacja, że będziemy mieli dwa sprawozdania o projekcie i powstaną też dwie ustawy, które będą zawierały dokładnie te same rozwiązania. To jest jakby tylko w kwestii wyjaśnienia, natomiast formalnie rzecz biorąc, oczywiście to tematyczne połączenie jest możliwe, bo nowelizujemy ustawę o Sądzie Najwyższym. To jest już samo w sobie wystarczającą przesłanką do tego, żeby połączyć te projekty, natomiast oczywiście te zastrzeżenia czy też uwagi chociażby pani senator o tym, że projekt senacki dotyczy takiej punktowej zmiany przepisu, która to zmiana musi zafunkcjonować przed 3 kwietnia 2021 roku, gdyż z tym dniem ekspiruje dotychczas obowiązujący przepis, oczywiście też posłowie na pewno wezmą pod uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani senator.

Senator Lidia Staroń:

Ja już oczywiście bardzo krótko chciałam prosić, żeby one były procedowane oddzielnie, ale muszę też podkreślić, że Senat głosował nad tym projektem w całości. Wszyscy senatorowie głosowali ponad podziałami, byli za tym projektem. Tak jak mówię, to jest punktowe, a przepisy są przejściowe, więc musimy o tym wiedzieć, że jeżeli one mają być prawem i ma to być jakaś droga do tej sprawiedliwości dla ludzi, dla tysięcy ludzi, więc musi być ten projekt przed 3 kwietnia. Dlatego ja jeszcze raz bardzo proszę, a jeszcze patrząc dzisiaj na wystąpienia różnych klubów wiem, że nie zdążymy, jeśli to będzie jeden projekt i jeżeli ten projekt będzie projektem prezydenta, dlatego że on jest obszerniejszy, duży i po prostu widzę, że będą co najmniej poprawki. Dlatego bardzo proszę, żeby to były dwa druki. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, proszę o dwie minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, już po przerwie. Przystępujemy do dalszych prac. W związku z tym, tak jak mówiłam na samym początku ileś minut temu, przystępujemy do głosowania propozycji, którą zgłaszałam wcześniej jeszcze raz podpierając się art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu. Przystąpimy do głosowania, aby Komisja zechciała rozpatrzyć wspólnie oba projekty i sporządziła wspólne sprawozdanie z tych projektów. Teraz tę propozycję poddam pod głosowanie.

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, jeszcze raz czytam, aby Komisja wspólnie rozpatrzyła projekty ustaw druk numer 935, złożony

przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i druk numer 951, złożony przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o przedstawienie wyników głosowania. Proszę państwa, głosowało 26 posłów: za 11, przeciw 13, wstrzymało się 2.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):
Czyli wniosek nie przeszedł?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Nie.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Czyli osobno.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Gratulacje dla pani senator.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Proszę państwa, w związku z tym nie ma się z czego śmiać, znowu poproszę o 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Proszę państwa, przystępujemy do pracy. Wniosek formalny pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Tylko wyłączyła mi pani mikrofon.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Niechcący, niemożliwe. Proszę mnie bezpodstawnie nie oskarżać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Pani przewodnicząca, ja bym chciała w takim wypadku w obecnej sytuacji złożyć wniosek formalny, chociażby o to, bo wszyscy widzimy, że ten wniosek prezydencki jest absolutnie nieprzygotowany, tak? On jest niedopracowany pod wieloma względami, począwszy od tego, że część zapisów jest wprost niekonstytucyjna, narusza autonomię Sądu Najwyższego, skończywszy na uzasadnieniu, które jest lakoniczne, powtarza przepisy ustawy bez wskazywania absolutnie uzasadnienia, dla którego pewne rozwiązania się wprowadza. Staje się też, jak widać, zbędny w tym momencie i mówiąc wprost wychodzi na jaw jego prawdziwy cel, bo rozumiem, że będziemy musieli doprowadzić do tego, że ten projekt będzie procedowany już nawet bez tego listka figowego w postaci skargi nadzwyczajnej. Wszyscy będziemy wiedzieli, że jedynym celem tego projektu jest manipulowanie składami, a także przejęcie tych izb Sądu Najwyższego, które jeszcze są niezależne.

W związku z tym składam wniosek formalny w trybie art. 34 ust. 7, aby Komisja zgłosiła się do marszałka Sejmu, aby ten zwrócił po prostu prezydentowi ten projekt ustawy w celu sporządzenia uzasadnienia zgodnie z wymogami, które są określone w art. 34 od ust. 2 do ust. 3, aby prezydent powiedział wprost, już bez owijania w bawełnę, jaki jest prawdziwy cel, jaka jest prawdziwa potrzeba wydania tej ustawy. Że to nie jest dbanie o interesy obywateli, tylko to jest dbanie o wpływy PiS-u w Sądzie Najwyższym. W tym momencie wydaje się ten wniosek absolutnie ze wszech miar uzasadniony.

Pani przewodnicząca, pani mnie chyba nie słuchała.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
No nie, bo pani tak to rozbudowała. Gdyby pani zechciała na piśmie mi napisać, proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Ale nie ma takiego obowiązku, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Jest, jeżeli jest to w formie jakiejś poprawki do obrad.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale to nie jest poprawka.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę jeszcze raz, jakby pani zechciała, ale poproszę w dwóch zdaniach.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale wszyscy usłyszeli.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale gdyby pani zechciała.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani się zachowywała w sposób ostentacyjny, lekceważący członków Komisji. Składałam precyzyjny, prawny wniosek formalny. Wskazałam i podstawy prawne i…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam bardzo, z panem wiceprzewodniczącym Lipcem musiałam coś ustalić i bardzo panią proszę o powtórzenie, dobrze?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To kolejną przerwę trzeba było zrobić. Zgłosiłam wniosek formalny w trybie art. 34 ust. 7 regulaminu, aby Komisja zgłosiła się do marszałka Sejmu po to, aby ten zwrócił wnioskodawcy ten niedopracowany projekt prezydenckiej ustawy w celu sporządzenia uzasadnienia, które by pokazywało prawdziwy cel tej ustawy. Odpada skarga nadzwyczajna, widać jak na dłoni, że chodzi tylko i wyłącznie o manipulowanie składami i wybór prezesów izb takich, którzy już nie będą niezależni, tak jak jest to w tym momencie. Widać, że prezydent nie chce dbać o obywateli tylko o wpływy w Sądzie Najwyższym i zgodnie z regulaminem Sejmu ten prawdziwy cel ustawy powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu, zatem składam taki wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister. Już, moment, bo zgłaszała się pani minister. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo trudno jest mi się zgodzić ze stanowiskiem pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz. Projekt trudno nazwać projektem bardzo obszernym, ponieważ mieści się na trzech stronach. Jest do niego dołączone bardzo szczegółowe uzasadnienie na kilkunastu stronach. Jest dołączona ocena skutków regulacji zgodna z regulaminem Sejmu. Jest do niego dołączony projekt rozporządzenia, więc bardzo trudno znaleźć argumenty mówiące o tym, że projekt nie spełnia wymogów konstytucyjnych ani regulaminu Sejmu.

Druga kwestia, dzisiaj odbyło się pierwsze czytanie. Państwo podnosili różnego rodzaju wątpliwości w zakresie tego projektu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani nie odpowiedziała na moje pytania.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Na tyle, na ile czas mi pozwalał, ponieważ było ograniczenie wystąpienia do 5 minut, na tyle podnosiłam argumenty i przedstawiałam stanowisko pana prezydenta. Jestem do państwa pełnej dyspozycji i naprawdę możemy punkt po punkcie, będę przedstawiać argumentację, jesteśmy przygotowani. Twierdzenie, że projekt jest nieprzygotowany, wadliwy, niekonstytucyjny, rzucenie tego tak w eter, bez żadnej możliwości odniesienia się i przedstawienia stanowiska wnioskodawcy wydaje się na tym etapie procedowania…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale przecież pani ma możliwość.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Tak?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o odrobinę szacunku, dobrze?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

No nie, jest pani ostatnią osobą, która może mówić o szacunku do kogokolwiek. To są Himalaje hipokryzji.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale pani to non stop powtarza, gdyby pani sobie jakieś inne hasło opracowała, byłoby dobrze, bo to już nudne. Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Oczywiście to jest do decyzji pani przewodniczącej i Wysokiej Komisji, ale kwestia kandydatów na prezesów Sądu Najwyższego, co wydaje się być kwestią budzącą największe emocje, a tak jak dzisiaj wspominałam podczas pierwszego czytania, podstawowa procedura i podstawowy termin na zgłaszanie kandydatów na przeprowadzenie procedury w żaden sposób się nie zmienia. Projekt pana prezydenta przedstawia dodatkową procedurę na wypadek, gdyby ta podstawowa i pierwotna, wynikająca z ustawy z jakichś względów nie mogła dojść do skutku, ponieważ bardzo istotne jest to, jeśli chodzi o izby w Sądzie Najwyższym, żeby na ich czele stał prezes powołany w prawidłowy sposób.

Co do kwestii wyłaniania składów i uprawnień pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, również dzisiaj na pierwszym czytaniu do tych państwa wątpliwości się odnosiłam. Uzupełniając, bo nie chcę tutaj na tym etapie przedłużać, ale uzupełniając tamto stanowisko, padały zarzuty, że nie ma kryteriów. Dzisiaj w przypadku wskazania składów przez prezesów również takie kryteria nie wynikają ani z ustawy, ani z rozporządzenia. Ponadto przepisy dotyczące uprawnień pierwszego prezesa Sądu Najwyższego już dzisiaj są w rozporządzeniu. Jest to przeniesienie w części norm rozporządzeniowych, niebudzących dotychczas wątpliwości, jeżeli mamy sytuację albo pełnego składu Sądu Najwyższego, albo połączonych izb. Proszę państwa, zarzucacie na kanwie takich przepisów, że projekt jest niedopracowany czy niekonstytucyjny. Ja naprawdę pozostaję do państwa pełnej dyspozycji. Razem ze swoimi współpracownikami jesteśmy absolutnie gotowi do każdego punktu i każde wątpliwości na tyle, na ile będziemy w stanie, w pełni na nie odpowiedzieć. Dziękuję uprzejmie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani przewodnicząca, ja mam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Momencik panie pośle, bo jeszcze chciałabym Biuro Legislacyjne. Moment, pani przewodnicząca, ja mam podzielność uwagi i nie musi mnie pani wyręczać. Pani minister, dziękuję bardzo i przepraszam w imieniu tych posłów opozycyjnych, którzy pozwalają sobie na tego typu słowa pod względem projektu tej ustawy, bo rzeczywiście państwo są do dyspozycji i możecie na wszystko odpowiedzieć, tak że bardzo przepraszam, że jesteście zmuszeni wysłuchiwać właściwie nieprecyzyjnych, niekonkretnych zarzutów tylko takie mówienie, żeby coś skrytykować i to przedostaje się niestety w sieć. Bardzo proszę, pan mecenas, bo odniesie się do tego pan poseł Smoliński i pan poseł Śmiszek. Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, jeśli można, pani przewodnicząca, to mamy uwagę tylko o charakterze formalnym do wniosku pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Pani poseł sformułowała wniosek na podstawie art. 34 ust. 7 regulaminu Sejmu, który to przepis rzeczywiście stanowi, iż marszałek Sejmu może zwrócić wnioskodawcy projekt ustawy lub uchwały, jeżeli uzasadnienie nie odpowiada wymogom określonym w ust. 2–3 art. 34. My chcielibyśmy zwrócić uwagę, że ten przepis

umiejscowiony jest w regulaminie Sejmu jeszcze przed etapem pierwszego czytania i on rzeczywiście jest uprawnieniem marszałka Sejmu, który może zwrócić wnioskodawcy projekt ustawy, ale na etapie przed pierwszym czytaniem, czyli dopiero czy w momencie zgłoszenia do laski marszałkowskiej. Tak że na tym etapie, na którym w tej chwili jesteśmy, czyli na etapie rozpatrywania projektu po pierwszym czytaniu… Rozumiem. Rozumiem, że pani poseł jednak modyfikuje ten wniosek w ten sposób, żeby zasięgnąć opinii Komisji Ustawodawczej. W takiej sytuacji oczywiście ten wniosek jest już…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wątpliwości konstytucyjne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Jak sami państwo słyszycie, pani poseł na biegu modyfikuje wniosek, oczywiście źle wcześniej podając, a teraz uważa, że jest bezbłędna, za to wszystkim innym potrafi wiele łatek bardzo przykrych i niestosownych przypinać. Pan poseł Smoliński ad vocem wniosku pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Chwileczkę, pani przewodnicząca…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz, teraz ja mam głos, jeżeli pani będzie miała głos, to będzie pani mówiła. Pani już miała głos i mogła pani przedstawić wniosek. Pan mecenas mnie już ubiegł. Pani wiceprzewodnicząca zamiast przeczytać ze zrozumieniem przepis, to odniosła się i przedstawiła swoje złośliwości. Natomiast ten przepis jest jednoznaczny i nie możemy go procedować. Jeżeli pani w trakcie zmienia wniosek, to proszę podać też podstawę prawną swojego nowego wniosku i zgłosić go też w odpowiedniej formie. Tak że pani przewodnicząca, jeżeli można, to ten wniosek nie może być procedowany z oczywistych względów.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Śmiszek. Proszę tylko, gdyby pan zechciał, szybko. Dobrze?

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

To będzie szybko. Zgłaszam się z wnioskiem formalnym o skierowanie projektu do Komisji Ustawodawczej. Dlaczego taki wniosek? Pani minister, pani jednak tutaj rozmija się z prawdą, to jest uzasadnienie mojego wniosku, dlatego że powiedziała pani, że uzasadnienie ma kilkanaście stron, a ma pięć i pół strony, z czego na około pięciu stronach mowa jest przede wszystkim o skardze nadzwyczajnej, plus o terminie wejścia w życie tej ustawy, a o kluczowych sprawach i zagadnieniach, które są regulowane tą ustawą czy tym projektem, nie ma prawie ani słowa o najważniejszych kwestiach. W uzasadnieniu nie mamy ani słowa o wyznaczaniu składów w izbach, nie ma nic o wyborach, nie ma nic o komisarzach. O czym my więc rozmawiamy? Pięć i pół strony głównie o skardze nadzwyczajnej, czyli zamydlenie oczu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, procedujemy ten projekt ustawy w takim szybkim trybie. Dzisiaj pierwsze czytanie, posiedzenie Komisji i jutro pewnie będzie głosowanie, ale dlaczego? Dlatego że była argumentacja, że trzeba zdążyć z tym projektem do pierwszych dni kwietnia 2021 roku, bo skończy się termin składania wniosków o skargę nadzwyczajną, ale przytoczono tutaj argumenty, które wskazują na to, że Senat może nie zdążyć rozpatrzyć projektu prezydenckiego, a nawet jeżeli rozpatrzy, to on będzie musiał wrócić z poprawkami do Sejmu. Możemy w trybie tej procedury nie zdążyć, biorąc pod uwagę terminy wyznaczonych posiedzeń Sejmu i Senatu. Skoro mamy oddzielny projekt dotyczący wyłącznie skargi nadzwyczajnej, to jeżeli rozpatrzymy z tego punktu właśnie skargę nadzwyczajną i termin jej obowiązywania, to odpadnie nam, w przypadku projektu prezydenckiego, potrzeba dyskutowania i rozważania jednego z paragrafów znaj-

dujących się w tym projekcie. A skoro tak, pani przewodnicząca, to odpadnie argument, który wskazywałby na potrzebę takiego szybkiego procedowania, ponieważ nie będzie nas już ograniczał termin początku kwietnia 2021 roku.

To jest kolejny, chyba już dwunasty, jeżeli się nie mylę, projekt dotyczący Sądu Najwyższego. Jest tu szereg zapisów, które w uzasadnieniu w ogóle nie znajdują rozwinięcia, co powoduje, że większość sejmowa proceduje nad tematem dotyczącym Sądu Najwyższego kolejny raz. Czego to dowodzi? To znaczy, że poprzednie rozwiązania, które dzisiaj są w projekcie prezydenckim, były złe? Potrzeba jest czasu, a skoro tak, to nie ma potrzeby procedowania w takim tempie. Proszę rozważyć więc, czy jest sens takiego tempa pracy wobec faktu, że w gruncie rzeczy mógłby odpaść problem.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Lipiec, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wnoszę o to, żebyśmy zaprzestali jak najszybciej tych jałowych sporów i przystąpili do procedowania. Mam takie przekonanie, że co do wniosku pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz sprawa została wyjaśniona, że to jest wniosek bezprzedmiotowy, aczkolwiek dyspozycja w nim zawarta jest skierowana do marszałka Sejmu. Pełna zgoda co do tego, że projekt może być zwrócony wnioskodawcy wtedy, kiedy jest przed pierwszym czytaniem, a nie w trakcie procedowania przez Sejm.

Dalej, pojawił się kolejny wniosek o skierowanie tychże projektów do Komisji Ustawodawczej. Chciałem zauważyć, że na sali jest obecny, co prawda nie cała Komisja Ustawodawcza, ale jest przewodniczący tej Komisji, który mógłby też ewentualnie, żeby szybciej przejść do procedowania, wydać tutaj swoją opinię. A po drugie, mam takie przekonanie co do tego, żebyśmy będąc ograniczeni decyzją Sejmu, który w myśl art. 39 ust. 3 nakazał Komisji, abyśmy rozpatrzyli te dwa projekty ustaw w takim terminie, aby można było sprawę całościowo załatwić na obecnym posiedzeniu Sejmu, tak więc nie ma czasu na to, aby szukać dodatkowych akcentów takich, które miałyby umożliwić zablokowanie procesu legislacyjnego. Wnioskuję o to, żebyśmy przyszli do procedowania nad tymi dwoma projektami ustaw.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Szanowni państwo, panie mecenasie, ponieważ wniosek formalny złożył pan poseł Śmiszek… Gdyby pani przewodnicząca zechciała dać mi chwilę na przeczytanie, zmodyfikowany zresztą wniosek, który pani wcześniej błędny składała. Proszę o skierowanie projektu druku 935 oraz 951 do Komisji Ustawodawczej w trybie art. 34 ust. 8 w związku z wątpliwościami natury konstytucyjnej, Krzysztof Śmiszek. Panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

To znaczy, jeśli można pani przewodnicząca, to podstawa do tego ażeby zasięgnąć opinii Komisji Ustawodawczej nie jest w art. 34 ust. 8 na tym etapie, a w art. 42 ust. 1. Przy rozpatrywaniu projektów komisje i podkomisje biorą pod uwagę opinie przedstawione przez inne komisje, natomiast należy oczywiście uznać, bo jak rozumiem, panu posłowi chodziło o tę podstawę prawną, to ten wniosek jest jak gdyby wnioskiem o tyle zasadnym formalnie, że jest wnioskiem proceduralnym. Natomiast chcielibyśmy też zwrócić uwagę na to, na co zwrócił uwagę pan przewodniczący Lipiec, iż wystąpienie o opinię do Komisji Ustawodawczej nie może tamować postępowania przed Komisją Sprawiedliwości rozpatrującą te dwa projekty, gdyż jesteśmy zobligowani zgodnie z art. 39 ust. 3 przez Sejm, który podjął decyzję o tym, ażeby Komisja przedstawiła sprawozdanie, już nie pamiętam dokładnie tej formuły, ale w terminie umożliwiającym rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu Sejmu. Jeżeli ten wniosek zostanie przyjęty, Komisja Ustawodawcza powinna zostać zwołana w terminie umożliwiającym, żeby Komisja Sprawiedliwości się z tą opinią zapoznała, natomiast jeśli to nie będzie możliwe, to nie tamuje to naszym zdaniem postępowania tutaj. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, wszystko rozumiem. Panie pośle, pan pozwoli, że ja już będę prowadziła głosowanie i nie będziemy teraz wysłuchiwać opinii. Panie pośle, z całą sympatią do pana, będziemy właśnie głosować wniosek formalny, gdzie ewentualnie będzie projekt druków 935 i 951 skierowany do Komisji Ustawodawczej. Gdyby pan poseł Śmiszek zechciał tylko poprawić artykuł, bo znowu, proszę państwa, pomyłka, posłowie wnoszą wnioski formalne, a niestety powołują się na błędne przepisy prawne.

Szanowni państwo, poddaję wniosek formalny pana posła Śmiszka pod głosowanie. Jeszcze raz czytam: Proszę o skierowanie projektu druku 935 oraz 951 do Komisji Ustawodawczej w trybie art. 42 w związku z wątpliwościami natury konstytucyjnej. Jeszcze chciałam powiedzieć, że bez względu na to jak głosowanie wypadnie, to i tak procedujemy dalej nad projektami ustaw, które mamy przed sobą.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem wniosku skierowanego przez pana posła Śmiszka? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę państwa, pan przewodniczący Ast jest chory i przekażcie mu lepiej pozdrowienia, a nie takie uwagi.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Już mu piszę SMS-a.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, Komisja przekazuje dla pana pozdrowienia. Dziękuję, kończymy głosowanie, proszę o przedstawienie wyników. Głosowało 27 posłów: za 13, przeciw 13, 1 poseł się wstrzymał.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Najlepszy dowód jak się Zjednoczona Prawica jednoczy.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przykro mi, panie pośle, pański wniosek nie ma większości i nie przeszedł. Proszę państwa, przystępujemy do procedowania zgodnie z porządkiem obrad, który państwu czytałam: rozpatrzenie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym. Bardzo proszę, rozpoczynamy. Czy są uwagi do tytułu? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Przechodzimy do art. 1, zmiana pierwsza. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o zmianę pierwszą, to Biuro Legislacyjne ma uwagi o charakterze ogólnym, jak również uwagi legislacyjne. Jeśli chodzi o uwagi o charakterze ogólnym, to w pierwszej kolejności chcielibyśmy zacząć od pewnych wątpliwości konstytucyjnych, które Biuro Legislacyjne ma szczególnie w zakresie zmiany pierwszej w lit. b), czyli mechanizmu powierzenia wykonywania obowiązków prezesa Sądu Najwyższego przez pana prezydenta. Zacznę może od tego, że Biuro oczywiście ma świadomość tego, że mechanizm, który proponowany jest przez wnioskodawcę, funkcjonuje w ustawie o Sądzie Najwyższym w zakresie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Biuro ma również świadomość, że to rozwiązanie z art. 13a korzysta z domniemania konstytucyjności, gdyż Trybunał Konstytucyjny nie wypowiadał się na temat zgodności z konstytucją tego rozwiązania. Natomiast te argumenty w naszej ocenie absolutnie nie przemawiają za tym, ażeby tych wątpliwości odnośnie do procedury w art. 15 nie podnosić. One się tak naprawdę sprowadzają do tego, iż uprawnienia kreacyjne prezydenta związane z obsadą stanowiska prezesa Sądu Najwyższego są w naszej ocenie ograniczone przez art. 15 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Te uprawnienia są tak naprawdę ograniczone do aktu powołania spośród przedstawionych kandydatów przez zgromadzenie sędziów danej izby Sądu Najwyższego. Natomiast ta proponowana formuła wyposaża pana prezydenta w uprawnienie do de facto wykreowania trochę nowego organu w strukturze Sądu Najwyższego, to jest osoby pełniącej obowiązki prezesa Sądu Najwyższego z uprawnieniami prezesa, z pominięciem przewidzianej prawem uprzedniej procedury przedstawienia kandydatów przez zgromadzenie sędziów danej izby, co może rodzić pewne wątpliwości co do zakresu ingerencji władzy

wykonawczej – pan prezydent jest oczywiście przedstawicielem tejże władzy – w sferę organizacji i funkcjonowania Sądu Najwyższego, organu władzy sądowniczej. To jest uwaga o charakterze ogólnym konstytucyjna do rozwiązania zawartego w art. 15 § 4.

Mamy również pewne wątpliwości o charakterze prawnym dotyczące art. 15 § 3 i obniżenia wysokości kworum przy wyborze kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego. Tutaj te wątpliwości dotyczą kwestii takiej, iż de facto jest to dosyć niespotykana formuła w organach kolegialnych, ażeby mniejszość zasiadająca w danym gremium dokonywała wyboru osoby, nazwijmy to przewodniczącej temu gremium. Jednocześnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na art. 19 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, który stanowi, że do podjęcia uchwały zgromadzenia sędziów izby Sądu Najwyższego wymagana jest obecność co najmniej 2/3 liczby sędziów tej izby. Mielibyśmy tutaj do czynienia, czy mamy do czynienia z kolizją tego projektowanego przepisu art. 15 § 3 z art. 19 § 3. Tak należałoby naszym zdaniem odczytywać kolizję tych dwóch przepisów, że w tym zakresie to kworum to będzie jedyny wyjątek przy obliczaniu kworum w zgromadzeniu sędziów izby Sądu Najwyższego. Podobnie, to też oczywiście należy tutaj odnotować, jest to zorganizowane przy wyborze pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i ewentualnej procedurze kilkukrotnego wyboru, jeżeli to pierwsze Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego nie skończy się wyborem kandydatów. To są takie dwie ogólne uwagi.

Dalej mamy wątpliwości, nazwijmy to konstrukcyjne, odnośnie do art. 15 § 3 i 15 § 4. Po pierwsze, wnioskodawca proponuje, żeby powierzenie wykonywania obowiązków prezesa Sądu Najwyższego odbyło się na zasadzie odpowiedniego stosowania przepisów, które funkcjonują w zakresie wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, czyli nie mamy wprost wskazanej podstawy do powierzenia wykonywania obowiązków. Tutaj jest jedynie wskazanie w § 4, że do powierzenia wykonywania obowiązków stosuje się odpowiednio przepis art. 13 § 1a. Naszym zdaniem ta technika legislacyjna jest o tyle niebezpieczna, że zawsze przy odpowiednim stosowaniu przepisów mogą powstać pewne wątpliwości interpretacyjne, czy dany przepis ma być stosowany wprost, czy w ogóle ma nie być stosowany, czy też ma być stosowany z modyfikacjami. Naszym zdaniem dużo lepszym rozwiązaniem, ale to wymagałoby tu wniesienia poprawki i przebudowania tej zmiany, byłoby określenie w sposób samoistny, niezależny procedury powierzenia przez pana prezydenta wykonywania obowiązków prezesa Sądu Najwyższego danemu sędziemu w odrębnym przepisie. Naszym zdaniem powinien to być na art. 15a.

Chcielibyśmy wskazać jeszcze na jedną rzecz. Dwukrotnie powołany jest art. 13a § 1 w tych obu przepisach, w jednym przynajmniej my tak to odkodowujemy, ale to chcielibyśmy tutaj poprosić panią minister o potwierdzenie tego. My odkodowujemy to w ten sposób, że w przepisie § 3 art. 13a ma być stosowany odpowiednio w zakresie kandydatów, natomiast w § 4 w zakresie powierzenia wykonywania obowiązków prezesa Sądu Najwyższego, tak to odczytujemy. To już samo w sobie powoduje, że jeden i ten sam przepis ma być stosowany odpowiednio, natomiast w innym zakresie. To wydaje się być dosyć mocno zagmatwane. Naszym zdaniem może budzić pewne wątpliwości przy stosowaniu tych przepisów, a one są jak najbardziej ważne i tutaj precyzja jest jak najbardziej wskazana.

Mamy jeszcze jedną uwagę odnośnie do § 4, o której wcześniej nie mówiłem. To jest to pierwsze zdanie. Tutaj wnioskodawca zaproponował, iż sędzia Sądu Najwyższego, któremu prezydent powierzył wykonywanie obowiązków, wykonuje obowiązki i uprawnienia prezesa Sądu Najwyższego określone w ustawie. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że tego rozwiązania nie ma przy pierwszym prezesie Sądu Najwyższego i przy tej osobie, która wykonuje obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, czyli art. 13a. Taki przepis znalazł się w przepisie przejściowym art. 111 ustawy o Sądzie Najwyższym. Natomiast w momencie, kiedy Wysoka Izba procedowała tę nowele z 2019 roku, dopisując procedurę powołania osoby pełniącej obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, to tego sformułowania nie zawarła. To może w praktyce rodzić pewne wątpliwości interpretacyjne, czy obowiązki tej osoby, która zostałaby powołana jako pełniąca obowiązki prezesa Sądu Najwyższego, to powierzenie jest aktualne tylko wtedy, kiedy jest problem z wyborem kandydatów, czy też jest to uprawnienie pana prezydenta, które może być zrealizowane również w innych sytuacjach?

To są wszystkie podstawowe uwagi. Mielibyśmy jeszcze jedną prośbę redakcyjną do § 3, ażeby zastanowić się nad zastąpieniem wyrazów „członków zgromadzenia" w trzech miejscach, tam gdzie jest powołane to kworum 2/3, 1/2 i 1/3, zastąpić wyrazem – liczby. Czyli, żeby było: co najmniej 2/3 liczby sędziów izby Sądu Najwyższego, 1/2 liczby sędziów i 1/3 liczby sędziów. Motywujemy to chęcią ujednolicenia z art. 19 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, który jak gdyby jest tym podstawowym przepisem do określenia kworum. To są wszystkie nasze uwagi do zmiany pierwszej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję panie mecenasie. Pani minister, proszę bardzo. I zaraz panie poseł.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Ponieważ pan mecenas zechciał blokowo przedstawić uwagi, jeślibym którąś uwagę pominęła, przepraszam, to oczywiście proszę powtórzyć i będę się odnosić. Pierwsza, podstawowa sprawa, najważniejsza dotycząca wątpliwości co do konstytucyjności przedstawionego rozwiązania. Proszę państwa, tak jak w przypadku wskazania przez pana prezydenta osoby wykonującej obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w przypadku wyboru kandydatów na pierwszego prezesa, tak samo w przypadku wyboru kandydatów na prezesa Sądu Najwyższego mamy gradacje i trzy oddzielne procedury. Pierwsza i najważniejsza procedura i dzisiaj jest do niej odesłanie w ustawie i propozycja pana prezydenta oczywiście to odesłanie utrzymuje, to jest odesłanie do art. 12 § 2, który mówi o 6-tygodniowym terminie przed zakończeniem kadencji. To jest podstawowa formuła wyboru kandydatów i ich przedstawienia prezydentowi, niekwestionowana przez nikogo. Tak jak dzisiaj wspominałam przy pierwszym czytaniu, kilka miesięcy temu procedowany był w Sądzie Najwyższym wybór prezesa Sądu Najwyższego w Izbie Karnej, który bez żadnych problemów został przeprowadzony na podstawie tego przepisu. Propozycja pana prezydenta ma na celu uzupełnienie i wprowadzenie mechanizmu zabezpieczającego, gdyby wybór kandydatów na prezesa izby w tym trybie nie mógł zostać przeprowadzony. W pierwszym kroku mamy art. 12 § 2, w drugim jest kwestia obniżenia kworum, i w trzecim dopiero jest kwestia wyznaczenia przez pana prezydenta sędziego Sądu Najwyższego, któremu pan prezydent powierza wykonywanie obowiązków prezesa. Czy tu jest wątpliwość konstytucyjna? W ocenie Kancelarii Prezydenta RP taka wątpliwość nie występuje, ponieważ to jest bardzo ograniczona i jasno wynikająca z przepisów rola. Głównym celem wyznaczenia – to wynika wprost z odesłania do art. 13 – jest przede wszystkim taka okoliczność, jeżeli kandydaci na stanowisko, wtedy odpowiednio prezesa sądu, nie zostali wybrani zgodnie z przepisami. To jest pierwsze i podstawowe ograniczenie, więc odpowiadając na wątpliwość pana mecenasa, która, powiem szczerze, nie wiem, z czego wynika, jeżeli jest jasne odesłanie w proponowanym art. 15 § 4 do stosowania art. 13a § 1, trudno mi zrozumieć interpretację, że projekt przewiduje sytuację, że prezydent poza sytuacją braku wyboru kandydatów może taką osobę wyznaczyć. Nie, mówię to absolutnie kategorycznie i z pełną odpowiedzialnością, projekt absolutnie nie zmierza do takiej sytuacji. To jest wąska, bardzo wąsko określona instytucja związana wyłącznie z wyborem kandydatów na prezesa Sądu Najwyższego. Proszę również zauważyć Wysoka Komisjo, że ustawa w przepisach, do których się odwołujemy, wyznacza terminy, więc jest to – po pierwsze – funkcja oznaczona zakresem podstawowych obowiązków, a w drugiej kwestii mamy sprawę terminu.

Pan mecenas odniósł się do kwestii wykonywania obowiązków i uprawnień prezesa Sądu Najwyższego. Tak, w odniesieniu do kwestii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, kiedy był wyznaczany sędzia sprawujący te obowiązki, to był wskazany na podstawie art. 111a. W tym przypadku ten zapis pojawia się w § 4. W przekonaniu pana prezydenta ta norma jest konieczna, ponieważ w tym krótkim czasie mogą się pojawić różne sytuacje i musi ta osoba korzystać z możliwości wykonywania obowiązków chociażby ze względu na to, że w niektórych izbach są sprawy terminowe. W związku z tym Sąd Najwyższy nie może w ważnych izbach… Konstytucyjna rola Sądu Najwyższego jest oczywista i niezwykle istotna w państwie demokratycznym i nie ma możliwości takiej, żeby izba przez chociażby kilka tygodni nie funkcjonowała.

Odesłanie i odwołanie do § 19 w zakresie kworum. Panie mecenasie i Wysoka Komisjo, proszę zauważyć, że już dzisiaj w przepisie art. 15 nie ma odesłania do kworum, o którym mowa w art. 19. Ja zdaję sobie sprawę, że to jest generalna zasada i ona oczywiście przy pierwotnym wyborze w trybie art. 12 znajduje zastosowanie, natomiast propozycja ją odpowiednio zmniejsza, jeżeli do wyboru w trybie art. 12 § 2 by nie doszło.

Panie mecenasie, proszę mi podpowiedzieć, na którą wątpliwość jeszcze nie odpowiedziałam? Przepraszam, od razu odniosę się jeszcze do jednej rzeczy, czyli kwestia propozycji zastąpienia wyrażenia „członków zgromadzenia" na: liczbę sędziów. W pewnym zakresie pozostawiamy to do uznania Wysokiej Komisji, natomiast pozwolą państwo, że zwrócę uwagę na jedną rzecz. Generalnie w przepisach dotyczących wyborów kandydatów zarówno na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jak i prezesa sądu zwyczajowo operuje się z stwierdzeniem członków zgromadzenia, tak? Faktycznie ustawa posługuje się w różnych przepisach i frazą „członków zgromadzenia", jak i „liczby sędziów", natomiast przepisy kreacyjne generalnie mówią o członkach zgromadzenia. Tu być może, panie mecenasie, powstałaby jakaś wątpliwość przy liczbie sędziów, czy liczyć ją od liczby sędziów wynikających z rozporządzenia. Wydaje się, że sformułowanie „członków zgromadzenia" – po pierwsze – ma pewną historię stosowania, nigdy to nie budziło wątpliwości, więc raczej bym postulowała pozostawienie tej frazy, ale tak jak mówię, oczywiście jest to do uznania Wysokiej Komisji.

Co do dwukrotnego odwołania do art. 13a. W § 3 mamy rozpisaną całą procedurę i odwołanie jest w zakresie przepisów, żeby było wiadomo, jak ten wybór ma być prowadzony i o jakich kandydatach mówimy. Natomiast w przypadku § 4 chodzi tak naprawdę o to, bo to jest przepis zabezpieczający, żeby było wiadomo, że powołanie do powierzenia wykonywania obowiązków może nastąpić tylko wtedy, jeżeli kandydaci na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego nie zostali wybrani w trybie z art. 12. Wydaje nam się, że to nie budzi większych wątpliwości interpretacyjnych, ale oczywiście pozostaję do dyspozycji. Panie mecenasie, czy jest jeszcze jakaś uwaga, na którą nie odpowiedziałam? Tak, to bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, proszę panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, powiem tak, jeśli chodzi o ten art. 19, bo to też tutaj padło, zastąpienie wyrazów „członków zgromadzenia" na: liczby. Ja się też zastanawiam na taką kwestią, bo pani mówiła o tym, że jest jak gdyby historia stosowania tego przepisu poprzez wskazanie, że chodzi o członków zgromadzenia. Natomiast jeśli ja dobrze rozumiem, to pani też powiedziała, że w tym pierwszym kroku wyboru stosujemy kworum z art. 19 § 3, prawda? Jeżeli kandydatów wtedy nie wybrano, to stosujemy wtedy te przepisy, które są wskazane w artykule 15 § 3. I teraz pytanie jest takie, czy są jakiekolwiek wątpliwości interpretacyjne w artykule 19 § 3, jeżeli chodzi o to sformułowanie „liczby sędziów"? Bo pani minister mówi o tym, że to może rodzić pewne wątpliwości, czy to kworum liczyć od sędziów faktycznie będących sędziami, czy też od miejsc, które są obsadzone w Sądzie Najwyższym czy które mają być obsadzone w Sądzie Najwyższym. To powodowałoby wiele komplikacji, że w tej chwili mielibyśmy do czynienia z taką sytuacją, że art. 19 § 3 w ogóle błędnie by być może określał to kworum, tak? Bo jeżeli mamy kworum 2/3 liczby sędziów, a później przechodzimy na członków zgromadzenia to jest tutaj pewna niespójność. To jest jakby pierwsza rzecz.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Przepraszam, pani przewodnicząca, czy ja się mogę odnieść? Bo potem przy tych kwestiach jest trudniej.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, bardzo proszę pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Panie mecenasie, przy wyborze kandydatów kworum określa nam art. 15 § 3, bo wprost tutaj jest zawarta informacja: co najmniej 2/3 członków zgromadzenia. Ja absolutnie nie kwestionuję tego, czy prawidłowo jest stosowany art. 19 i wynikające z tych przepisów kworum, natomiast zmiana w tym przepisie, w przepisie kreacyjnym, jeżeli mamy przy pierwszym prezesie to samo sformułowanie, to uważam, że tutaj może powstać wątpliwość interpretacyjna, ale tak jak mówię, uważam, że jest to na tyle kwestia pewnej subtelności, że zdecydowanie pozostawiam to do uznania Komisji.

Legislator Łukasz Nykiel:

Pani przewodnicząca, jeśli jeszcze można, bo jeszcze dwie kwestie. Chciałbym tutaj z panią minister wyjaśnić, bo nie odniosła się pani do kwestii konstrukcji. Państwo proponujecie konstrukcję opartą na odpowiednim stosowaniu, tak? I teraz pytanie, czy nie lepiej byłoby, ażeby tę procedurę dotyczącą wyborów prezesa Sądu Najwyższego napisać w sposób samoistny jako art. 15a, tak jak jest to zawarte w art. 13a. Wydaje się, że nie rodziłoby to wtedy żadnych wątpliwości, bo zawsze przy tym odpowiednim stosowaniu jest pewna wątpliwość.

Teraz jeszcze jedna, ostatnia rzecz, którą sobie zanotowałem. Mamy w art. 15 § 4 to odesłanie na art. 13a § 1 w zakresie powierzenia wykonywania obowiązków. I teraz pytanie, bo art. 13a § 1 mówi o tym, że pan prezydent może przekazać te uprawnienia sędziemu Sądu Najwyższego bez względu na to, czy jest on z izby powiedzmy cywilnej, karnej, dyscyplinarnej, czy też innych, tak? Natomiast tutaj jesteśmy na etapie wyboru prezesa Sądu Najwyższego. Teraz, czy przez odpowiednie stosowanie art. 13a § 1 pan prezydent będzie mógł powierzyć wykonywanie obowiązków prezesa Sądu Najwyższego na przykład sędziemu Izby Dyscyplinarnej? Bo naszym zdaniem przy tym odpowiednim stosowaniu nie do końca jest to pewne, bo art. 13a mówi jak gdyby gremialnie o całym Sądzie Najwyższym, a tutaj mamy wybór prezesa, który kieruje pracą danej izby. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo panie mecenasie. Czy pani minister? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, co do uwagi konstrukcyjnej, jest to pokłosie dzisiejszej systematyki ustawy, ponieważ dzisiaj w zakresie wyboru kandydatów na prezesa również mamy odesłanie do przepisów, więc szliśmy dzisiejszą systematyką i dzisiejszą logiką ustawy. Jeśli Wysoka Komisja uznałaby za konieczność przeredagowanie tych przepisów, to oczywiście jesteśmy tutaj skłonni do daleko idącej współpracy, tylko pytanie, czy pan mecenas na ten moment ma jakąś propozycję, czy musielibyśmy ją od zera wypracować?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

To znaczy, nie od zera, natomiast oczywiście wymagałoby to odpowiedniej przerwy, jeżeli Komisja by na to zezwoliła i myślę, że tę poprawkę można byłoby przygotować. Natomiast jeśli chodzi o kwestię sędziego spoza danej izby, bo to jest ostatnia rzecz, o którą chciałem zapytać.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dzisiaj literalne brzmienie tego przepisu pozostawia panu prezydentowi możliwość wyznaczenia tej osoby spośród wszystkich sędziów Sądu Najwyższego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie mecenasie, już? Ja bym chciała panią minister zapytać, co w związku z tym ewentualnym rozwiązaniem i poprawką? Czy pani przyjmuje tu argumentację pana mecenasa, czy zostawiamy to do następnego czytania?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

To znaczy, powiem tak, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w moim przekonaniu nie padły argumenty w 100% przekonujące za koniecznością pełnego przeredagowania.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozumiem.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Uważam, że jest możliwość bardzo precyzyjnego dekodowania norm, zważywszy, że są one też skierowane do organów, więc tutaj jest to jakiś dodatkowy argument. W moim przekonaniu takie prace nie są konieczne, ale oczywiście, tak jak mówiłam, pozostawiam to do państwa dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze, pani minister. Proszę państwa, wpłynęło do mnie kilka poprawek i pierwszy zgłaszał się pan poseł Smoliński, ale może zrobimy te poprawki po kolei, ponieważ zabrać głos i dopytać panią minister chciały jeszcze pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz, pani poseł Dolniak, pani poseł Hennig-Kloska i poseł Michał Szczerba. Mam taką ogromną prośbę do państwa posłów, półtorej minuty, dobrze? Proszę bardzo i dziękuję. Pani przewodnicząca, pani poseł Dolniak, poseł Hennig-Kloska i pan poseł Szczerba. Potem posłowie wnioskodawcy, dobrze? To znaczy posłowie składający poprawki, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Izbo, ja nie mam wątpliwości co do celu tego przepisu. W mojej ocenie wprowadzenie rozwiązania, które daje możliwość wyboru prezesa izby przy tak obniżonym kworum, w tym trzecim etapie, o którym pani mówi, do 1/3 to jest absolutnie rozwiązanie, które jest rozwiązaniem absurdalnym. Ono nie daje żadnego reprezentatywnego dla tej izby wyniku. 1/3 kworum to jest żadne kworum. To nie jest gwarancja tego, że wybór, który zostanie dokonany, będzie w jakimkolwiek stopniu odzwierciedlał wolę większości sędziów danej izby.

Chciałabym także zwrócić uwagę na to, że nie podała pani żadnego przekonującego argumentu za tym, że postać pełniącego obowiązki, którego miałby na ostatecznym etapie wprowadzić prezydent, przedstawiciel władzy wykonawczej, do Sądu Najwyższego znajduje jakiekolwiek umocowanie, uzasadnienie w konstytucji. To jest rozwiązanie, które z całą mocą pokazuje, jak dalece będzie sięgała ingerencja prezydenta, władzy wykonawczej w funkcjonowanie Sądu Najwyższego. Konstytucja gwarantuje sądom i trybunałom autonomię, która zakłada właśnie, że takich manewrów personalnych daleko idących nie będzie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że ta osoba będzie mogła wykonywać obowiązki i uprawnienia prezesa Sądu Najwyższego określone w ustawie, to właściwie ten człowiek zyskuje bardzo daleko idące uprawnienia. Nie tylko ograniczające się, jak próbuję to pani nam przedstawić, tylko do kwestii związanych z organizacją zgromadzenia ogólnego i wyborem prezesa izby. Co więcej, konstrukcja tego przepisu zawiera także wewnętrzną logiczną sprzeczność. Temu człowiekowi, który zostanie wskazany palcem przez pana prezydenta do pełnienia tej funkcji, po prostu nie będzie zależało, bo nie będzie miał żadnego interesu w tym, żeby z tej funkcji zrezygnować. Nie ma terminu, będzie mógł w nieskończoność przewlekać ten stan, który będzie dawał mu tak znaczącą władzę nad izbą. Ja nie mam wątpliwości co do tego, że solą w oku Prawa i Sprawiedliwości są te dwie niezależne izby, Izba Pracy i Izba Cywilna.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja przepraszam, ale chciałabym jeszcze dokończyć. Ten artykuł ma na celu właśnie zniszczenie niezależności tych dwóch izb. Chciałabym także zwrócić uwagę… Dobrze, na razie to ta argumentacja.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Może od razu poprosimy panią minister, dobrze? Po każdym z głosów. Myślę, że łatwiej pani minister będzie się odnosić niż później do całości. Proszę. Państwo też precyzyjniej zapamiętacie, co jest wasze. Proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, obniżenie kworum następuje w momencie, kiedy większość nie wybiera kandydatów w trybie art. 12 § 2. W związku z tym trudno mówić, że propozycja pana prezydenta nie respektuje woli większości, bo ona ma absolutne pierwszeństwo. To jest pierwsza i podstawowa instytucja. Mamy termin sześciotygodniowy, tak, i mamy uprawnienie większości, więc powiem szczerze, że nie potrafię znaleźć dodatkowej argumentacji, ponieważ wola większości absolutnie ma priorytet. To jest pierwszy, absolutnie podstawowy sposób wyboru kandydatów, tak? Co zresztą pokazały, tak jak przywoływany przeze mnie kolejny raz przykład, wybory kandydatów w Izbie Karnej przeprowadzone bez problemu. Sytuacja, która jest projektowana w tej ustawie, jest projektowana na sytuację patową, pewnego klinczu, tak? Większość nie wybiera i wtedy, ja nie mam prawa zadawać państwu pytań i to nie jest moja rola, ale to będzie pewnego rodzaju pytanie retoryczne. Jeżeli nie wybierzemy w trybie art. 12 § 2, ekspiruje termin sześciotygodniowy czy w drugim przypadku czterotygodniowy, to co?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

A co w sytuacji, kiedy wybierze 1/3? Brak zaufania.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Projekt ustawy pana prezydenta odpowiada na to pytanie. Jeżeli nie ma możliwości… To znaczy nie w sytuacji, kiedy nawet nie ma możliwości, bo jest możliwość. Jeżeli wybór nie został dokonany, to pan prezydent wzorem wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego uzupełnia procedurę o sytuację klinczu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

I właśnie na to się nie zgadzamy. Ja przypomnę pani minister list 50 sędziów Sądu Najwyższego, bezprecedensowy, którzy właśnie tę formułę, na którą się teraz pani minister powołała, skrytykowali do cna. Powiedzieli, że uderza w zaufanie do Sądu Najwyższego. Wskazali, że jest niedopuszczalna na gruncie konstytucji. Ten list znalazł potem odwzorowanie w szeregu raportów organizacji międzynarodowych, które zauważyły ten bezprecedensowy list. To był wstyd na skalę światową dla Polski, spowodowany właśnie takim rozwiązaniem, jakie teraz wprowadza ponownie prezydent Duda. Pani chce ponownie uderzać w demokrację, w niezależność Sądu Najwyższego i przynosić wstyd Polsce na arenie międzynarodowej.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Ale państwo posłowie zapominają o jednej rzeczy, że nie doszło do przeprowadzenia wyboru kandydatów…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest nie do zaakceptowania.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam, nie wchodźmy sobie…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to pani minister mi weszła teraz w słowo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ja rozumiem, ale pani przewodnicząca, proszę bez emocji. Pani minister spokojnie odpowiada…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, właśnie weszła w słowo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

No już, proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Bardzo panią przewodniczącą przepraszam, to się więcej na pewno nie powtórzy. Sytuacja związana z wyborem powstała, ponieważ nie został dokonany wybór w podstawowej formule. Teraz jest pytanie nie do Kancelarii Prezydenta, nie do urzędu prezydenta i również nie do państwa posłów, ale ono tutaj musi paść. Dlaczego do tego wyboru w trybie art. 12 § 2 nie doszło? Miała powstać luka zarówno na etapie wyboru kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Mamy dzisiaj proponować taką samą lukę w przepisach? Nie, to jest propozycja prezydenta, która wprowadza mechanizm bezpieczeństwa, natomiast wszystkie prawa większości wszystkich sędziów zasiadających w poszczególnych izbach, jak również na Zgromadzeniu Ogólnym, są respektowane poprzez art. 12 § 2 i wystarczy doprowadzić do zgromadzenia w tym trybie w terminie określonym w tych przepisach. Chyba dziękuję na ten moment.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, moment, po kolei, teraz pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Zanim zadam pytanie, pozwolę sobie odczytać art. 19 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym: Do podjęcia uchwały zgromadzenia sędziów izby Sądu Najwyższego wymagana jest obecność co najmniej 2/3 liczby sędziów tej izby. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Proszę państwa, już głosowanie w izbie pokazuje, jak ważne jest kworum, jeżeli chodzi o podejmowanie uchwał. My mówimy w tej chwili o wyborze pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, czyli jednej z ważniejszych decyzji, bo chodzi o wybór osoby, która sprawować będzie funkcje kierownicze. Już na sali plenarnej zadałam przedstawicielowi prezydenta pytanie, co było motywacją takiego obniżenia, bo ja uczestniczyłam w poprzedniej debacie dotyczącej Sądu Najwyższego. Przyjęte tam rozwiązania przez stronę prezydencką były uznawane za świetne rozwiązania. Przedstawiciel namawiał za ich głosowaniem i przytaczał argumenty, że one będą właściwe dla prawidłowego funkcjonowania Sądu Najwyższego. Okazuje się, że nie mija wiele czasu, a rozwiązania zostają zmienione i to do wysokości 1/3 członków zgromadzenia.

Do tego wprowadza się jeszcze przepis o powierzeniu obowiązków, czyli może być taka sytuacja, że nie zbierze się nawet 1/3 członków Zgromadzenia Ogólnego i pełniący obowiązki, czyli osoba, której powierzono wykonywanie obowiązków prezesa Sądu Najwyższego, może te obowiązki wykonywać bez końca. Państwo obniżacie kworum i nie utrzymujecie rangi wyboru prezesa Sądu Najwyższego, bo odpowiednia liczba członków zgromadzenia, która głosuje za daną kandydaturą, stanowi też wyraz powagi tego wyboru. Państwo sprowadzacie to do decyzji 1/3 osób, ale tak naprawdę w gruncie rzeczy może się okazać, że skoro przewidujecie przepisy o powierzeniu obowiązków, że wcale tej 1/3 też nie musi być i powierzenie obowiązków będzie bez końca, będzie nieustannie, a prezydent będzie miał ustawowe umocowanie do tego, żeby takiego powierzenia dokonać.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pani minister. Czy teraz do pani poseł Dolniak? Proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Wysoka Komisjo, sytuacja pierwsza dotycząca art. 19. Zarówno przepis mówiący o wyborze kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jak i proponowane regulacje dotyczące wyboru kandydatów na prezesa Sądu Najwyższego zawierają regulacje szczególne dotyczące kworum. W pierwszym kroku w przypadku art. 13 mamy obecność co najmniej 84 członków, a więc bardzo wysokie kworum. Propozycja pana prezydenta dotycząca wyboru kandydatów na prezesa Sądu Najwyższego mówi o 2/3 zgromadzenia. Zatem to jest pierwsze i podstawowe kworum, prawda? I potem ono jest stopniowo obniżane.

Pani poseł pyta o to, do którego momentu schodzimy. Proszę popatrzeć, że projekt pana prezydenta… Przepraszam muszę się odnieść jeszcze do jednej rzeczy, żeby mi to nie uciekło. Nie jest prawdą, że osoba, której prezydent powierzył wykonywanie funkcji prezesa Sądu nie jest ograniczona terminem. Propozycja pana prezydenta odsyła do art. 13a § 2, gdzie jest jasna mowa o terminie tygodnia od dnia powierzenia.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
A jak nie wybiorą?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:
To wracamy do art. 13, od wysokiego…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Czyli nie ma terminu.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:
Proszę państwa, ale teraz państwo zakładają pewnego rodzaju złą wolę po stronie członków zgromadzenia.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Pani minister, ale skoro wprowadzacie kworum w wysokości 1/3 to też zakładacie złą wolę przy większym kworum. Taka argumentacja po prostu nie znajduje uzasadnienia za takim zapisem.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:
Wysoka Komisjo, kworum 1/3 jest kolejnym etapem. Podstawowe kworum to jest 2/3. Proszę państwa, powtórzę tę argumentację kolejny raz. Jeżeli jest przeprowadzone zgromadzenie z kworum 2/3 w terminie sześciu tygodni przed upływem kadencji w ogóle nie wejdą w grę żadne rozwiązania, które są proponowane w projekcie prezydenta, które są zabezpieczeniem możliwości wyboru kandydatów.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Przecież my nie o to pytamy, pani minister. Pytamy o to, jak właśnie przy tym pierwszym etapie nie dojdzie do wyboru kandydatów. O to cały czas pytamy.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Przepraszam bardzo, ale pani poseł, bo już dość dużo czasu pani wykorzystała. Bardzo proszę, pani poseł Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Pani przewodnicząca, pani minister.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Pilnujmy tego czasu, bo nie chcę tak radykalnie wam przerywać. Proszę, przepraszam.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):
Pani przewodnicząca, pani minister, ja już opinię na temat procedowanego obecnie artykułu wyraziłam na sali plenarnej. Dla nas jest to oczywiście nieakceptowalne. Zarówno obniżenie kworum, jak i sposób wyboru przez pełnienie obowiązków prezesa izby. Nie mam już wątpliwości, że pani minister powie nam tu cokolwiek innego. Prawda jest taka, że dotychczas nie było żadnych problemów z wyborem prezesów poszczególnych izb, ale wy będziecie robić dokładnie to samo, co dzisiaj robicie przy rzeczniku praw obywatelskich, czyli będziecie blokować kandydatów niezależnych, kandydatów wyłonionych przez sędziów, natomiast będziecie pchać na to stanowisko w postaci pełnienia obowiązków kandydatów wskazanych z nadania politycznego. Nikt tu nie ma najmniejszych wątpliwości, pani minister nam już naprawdę nic nowego pewnie w tym punkcie nie odpowie. To, że godzi to w autorytet Sądu Najwyższego, że obniża zaufanie obywateli do tego sądu, to wszystko wiemy, przerabiamy to od 5 lat.

Mam takie pytanie, bo moje obawy, nasze obawy wyrażane dzisiaj od rana w stu procentach, to znaczy w większości pokrywają się z obawami Biura Legislacyjnego, wygłoszone tutaj przez pana mecenasa na starcie procedowania tego projektu. Mam pytanie tak naprawdę do pani prezes, była z nami, nie wiem, czy jest. Do pani pierwszej prezes

Sądu Najwyższego, czy ona nie ma wątpliwości słysząc wątpliwości Biura Legislacyjnego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej co do tego, że te przepisy są niekonstytucyjne? Pani prezes, czy nie uważa pani, że sytuacja wprowadzenia takich zmian to jednoznaczne naruszenie niezależności Sądu Najwyższego i uzależnienie jej od woli władzy wykonawczej w jeszcze większym zakresie niż to miało miejsce dotychczas? Sąd Najwyższy przysłał pozytywną opinię do tego projektu, ale w wielu ważnych punktach nie zabiera się w ogóle głosu. To wydaje się, że jest rzecz nieakceptowalna.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. To, co może, momencik panie pośle, pamiętam. Poprosimy panią minister i panią prezes, dobrze? Pani minister, gdyby pani zechciała.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ja pani minister nie zadałam żadnego pytania tylko do pani prezes. Pani minister nic już nam nie powie. Kręcimy się w kółko, pani minister nie chce zrozumieć naszych wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze, ale zgłaszacie się do wypowiedzi. Najpierw jak ja ograniczam, to jest wielkie larum. Dopuszczam, radykalnie wam nie przerywam, chcę kulturalnie i z szacunkiem do państwa podchodzę, bo bardzo was szanuję, a teraz mówicie, pani poseł i znowu obrażacie gościa, który reprezentuje Kancelarię Prezydenta Rzeczy…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Absolutnie nikogo nie obrażałam, ja tylko uznałam, że kieruję pytanie do pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Powiedziała pani, że się kręcimy w koło i nic już nie powie, i że nie ma pani nic… Dobrze, ale gdybyście państwo zechcieli mi nie przerywać.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Ale pani teraz nas obraża takimi uwagami.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze, pani poseł, proszę wyciszcie państwo emocje, a teraz proszę panią pierwszą prezes Sądu Najwyższego o zabranie głosu. Proszę.

Pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście rozwiązanie proponowane, tak jak powiedział pan mecenas, jest rozwiązaniem niespotykanym, ale też i w niespotykanych czasach żyjemy. Otóż majowe wybory pierwszego prezesa Sądu Najwyższego pokazały, jak można wprowadzić obstrukcję na zgromadzeniu, właściwie cyrk, który odbył się z wyborem komisji skrutacyjnej. Widziały to wszystkie zaproszone telewizje i wobec tego przepis ten postrzegam jako wyłącznie daleko idące zabezpieczenie, aby w ogóle mogło dojść do wyboru prezesa izby. Nie sądzę, żeby sędziowie odmówili wzięcia udziału w zgromadzeniu. Zresztą tę chęć pokaże za chwilę rozpoznanie mojego wniosku w sprawach frankowiczów 25 marca, ale po prostu uważam to za jakieś bardzo daleko idące zabezpieczenie, gdyż chcącemu nie dzieje się krzywda. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w pierwszym terminie państwo sędziowie przyszli i oddali głos.

Pojawiła się tu kwestia listu pięćdziesięciu. List pięćdziesięciu w ogóle nie dotyczył tej kwestii, list pięćdziesięciu dotyczył tego, że został jakby wybrany nie ten kandydat, który uzyskał większość. Przypominam państwu posłom, szanownej Komisji, że konstytucja jednak mówi, że prezydent wybiera pierwszego prezesa spośród kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie, a liczba mnoga wskazuje, że jest to więcej niż jeden kandydat. Niekoniecznie musi być wybrany ten, który uzyskał maksymalną ilość głosów, co zresztą pokazuje sposób wyboru prezesa Izby Karnej. Pan prezes Laskowski, znakomity sędzia i znakomity prezes nie uzyskał maksymalnej liczby głosów na zgromadzeniu izby. Tak że to rozwiązanie, tak jak powiedziałam, traktuję jako daleko idące zabezpieczenie, bo niestety smutna rzeczywistość polegająca na ostracyzmie, odmawia-

niu czasami orzekania z nami, tak zwanymi nowymi sędziami, prowadzi do takich nasączonych goryczą wniosków.

Prosiłabym również państwa bardzo, żeby nie używać takiej formuły, że jakiś sędzia jest z nadania politycznego. Być może jeszcze jest z nadania politycznego jakiś sędzia, ale został on powołany na pewno nie od 1989 roku. Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Pani prezes, pytałam jeszcze o p.o., czy pani w ogóle takie rozwiązanie popiera, bo to jest już typowa ingerencja władzy wykonawczej.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł, przepraszam bardzo, ale ja prowadzę tutaj obrady, tak się złożyło.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chciałam tylko dopytać o bardzo istotną kwestię.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

To bardzo proszę, gdyby pani poseł zechciała sobie sama nie udzielać głosu. Pani prezes, proszę odpowiedzieć pani poseł.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

To również jest zabezpieczenie bardzo daleko idące, w sytuacji, gdy nie odbędzie się zgromadzenie w normalnym terminie. Chciałam państwu przypomnieć, że z uwagi na covid pani prezes, pani profesor Małgorzata Gersdorf nie zwołała w takim terminie zgromadzenia ogólnego, więc w czasach, w których funkcjonujemy, szczególnie w czasie pandemii, musimy przewidywać, że stanie się coś, co nie pozwoli na dokonanie tego wyboru. Jeżeli pan prezes Dariusz Zawistowski zwoła zgromadzenie w terminie sześciu tygodni, zresztą teraz już jesteśmy troszkę lepiej sprzętowo przygotowani, cały czas poprawiamy nasze warunki techniczne, więc być może izba będzie mogła nawet odbyć zgromadzenie w formie zdalnej. Jeżeli sędziowie wezmą udział, to wszystko odbędzie się z procedurami, czyli zgromadzenie zwołane przez pana prezesa Zawistowskiego, 2/3 sędziów na zgromadzenie się stawi, weźmie w nim udział i w normalnym trybie prezes zostanie wybrany.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, moment pani poseł, ponieważ mamy tu kolejkę, a z tego, co widzę, to do pani prezes jest bardzo dużo pytań i mam nadzieję, że wszystkie dotyczą procedowanego projektu ustawy, w związku z tym pani pozwoli, pani poseł. Czy pan poseł Szczerba i poseł Śmiszek pozwolą zadać pytanie do pani prezes pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Moje pytanie sprowadza się do tego, dlaczego nie uważa pani, że lepszym rozwiązaniem niż wskazywanie przez władzę wykonawczą osoby pełniącej obowiązki nie będzie na przykład, aby taką funkcję tymczasowo wykonywał na przykład najstarszy służbą sędzia, nie zaś nominat polityka, jakim przecież jest prezydent? Czy to by bardziej nie chroniło autonomii Sądu Najwyższego? Dlaczego nie to rozwiązanie?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, pani prezes.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Nie widzę tu specjalnego zagrożenia, zważywszy na fakt, że pan prezydent może wskazać tylko sędziego Sądu Najwyższego jako osobę do tymczasowego pełnienia obowiązków prezesa izby, więc nie wiem, gdzie mogłaby tu być manipulacja. Nawet gdyby to był ktoś wskazany z Izby Karnej, chodź nie sądzę, żeby doszło do takiego absurdu, to na pewno spełniałby tę funkcję w sposób prawidłowy.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Szczerba, poseł Śmiszek i tylko po jednym pytaniu, dobrze? Potem poseł Dolniak i poseł Hennig-Kloska, dobrze? Najpierw poseł Szczerba i poseł Śmiszek, proszę krótko, panowie. Zwięźle, po męsku.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani pierwsza prezes, oczywiście bardzo dobrze, że zaczęła pani odpowiadać na pytania, bo rzeczywiście myślę, że te protokoły z Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka będą kiedyś analizowane i również każda z pani wypowiedzi będzie w jakiejś mierze oceniana. W sytuacji takiej, kiedy nie pan mecenas, ale Biuro Legislacyjne ustami pana mecenasa przedstawia swoje wątpliwości konstytucyjne wobec ustawy o Sądzie Najwyższym, którą to pani również będzie stosowała, więc pani jako wykładowca akademicki również powinna wiedzieć, że to, co pani mówi, będzie oczywiście analizowane, być może kiedyś także przez Trybunał Konstytucyjny, który zostanie powołany w odpowiednim składzie.

Pierwsza sprawa jest taka, oczywiście ona dotyczy tego, że mamy wątpliwości związane z tym, że w naszej opinii może zaistnieć taka sytuacja, iż de facto zostanie przyznane prezydentowi uprawnienie do faktycznego, dowolnego i niczym nieskrępowanego powierzenia obowiązków prezesa Sądu Najwyższego na niesprecyzowany okres. To jest sprawa bardzo poważna, którą chcielibyśmy podkreślić, bo to nie jest tylko techniczna czynność, o której tutaj pani minister z Kancelarii Prezydenta wspominała, ale coś, co może być trwałym rozwiązaniem. Może funkcjonować wtedy, kiedy być może będą potrzebne odpowiednie osoby, które będą kierowały tymi izbami. Przypomnijmy, Wysoka Komisjo, bo tutaj kalendarz wydarzeń w Sądzie Najwyższym też ma znaczenie. Pani pierwsza prezes pewnie też ten kalendarz świetnie pamięta, że z końcem sierpnia tego roku kończą się kadencje prezesów Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Wiemy również o tym, że akurat w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczą się postępowania dotyczące statusu sędziów powołanych po kwietniu 2018 roku. Może jeszcze jedna sprawa, a mianowicie chciałbym jednak zwrócić uwagę, bo pani pierwsza prezes sama nawiązała do tych wydarzeń majowych, z maja 2020 roku, że tak naprawdę wtedy był jeden kandydat Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, który uzyskał ponad 50% i tą osobą był pan sędzia Włodzimierz Wróbel. I ta osoba powinna być przedstawiona Prezydentowi Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Była na ten temat mowa. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Proszę o odpowiedź panią prezes, czy to jej nie przeszkadza, te wątpliwości konstytucyjne, które zgłosiło Biuro Legislacyjne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani prezes, proszę odpowiedzieć tak czy nie, bo to już po raz któryś są te same pytania.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o zwolnienie z obowiązku odpowiedzi na to pytanie, gdyż pan poseł Śmiszek próbuje mnie tu straszyć przyszłością.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze, bardzo się cieszę.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ja się nazywam Szczerba.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Ja nie mam żadnych wątpliwości co do właściwości swojego zachowania, wobec tego byłoby poniżej mojej godności wchodzenie w dyskusję w tym tonie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozumiem panią doskonale. Dziękuję bardzo, pani prezes. Poseł Śmiszek, proszę.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Dziękuję pani przewodnicząca. Pani prezes, spokojnie ja na razie pani jeszcze niczym nie straszę i nie zamierzam niczym straszyć.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Bo też i się nie boję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Dobrze. Ja mam pytanie do pani minister, bo pani pierwsza prezes posłużyła się rzymską *paremią volenti non fit iniuria*, chcącemu nie dzieje się krzywda, to ja zapytam cui bono, komu to służy? Komu służy ta nowelizacja. Czy służy to wymiarowi sprawiedliwości i obywatelom, czy jednak zabezpieczaniu politycznych interesów albo przyklepywaniu niekonstytucyjnych rozwiązań, które w naszym systemie prawnym, w obrocie prawnym są od kilku lat.

Jeszcze jedno pytanie, chociaż nie mogę sobie podarować tego, że pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego podczas posiedzenia Komisji pali papierosa elektronicznego, ale to jakby zostawiam na boku. Do pani minister, bo pani minister bardzo często posługiwała się sformułowaniem, że te rozwiązania mają zapobiec niebezpieczeństwu. Pani powiedziała chyba kilka razy albo kilkanaście razy słowo „niebezpieczeństwo" i jako żywo ja nie wiem, jakie niebezpieczeństwo na nas czyha? Czy pani podziela zdanie pani prezes Manowskiej, pierwszej prezes Sądu Najwyższego, że tym niebezpieczeństwem będzie cyrk, który będzie się dział w Sądzie Najwyższym, czy pani podziela to zdanie, że w Sądzie Najwyższym podczas wyborów były cyrki, czy też są jakieś inne niebezpieczeństwa? Bo ja naprawdę nie wiem.

Sąd Najwyższy funkcjonuje już ile, 100 lat? Chyba więcej. Zawsze udawało się wybierać tych sędziów bez jakichś problematycznych sytuacji i nagle od dwóch, trzech lat mamy mieć jakieś wielkie niebezpieczeństwa. Naprawdę nie wiem, co to jest to niebezpieczeństwo, bo dużo pani o tym powiedziała, a żadnego niebezpieczeństwa nie widzę. Czy chodzi o to, że są sędziowie nominowani przez neo-KRS i sędziowie tak zwani starzy i tutaj jakby dochodzi do pewnych napięć? Jedni chcą przestrzegać porządku prawnego, a inni mam takie wrażenie, że chyba nie wiedzą, w jakiej sytuacji się znajdują? Czy to chodzi o rozdzielenie tych sędziów? Jakie to są niebezpieczeństwa? Proszę o odpowiedź, za którą będę wdzięczny.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani prezes Manowska zechciała podkreślić jeden fakt, o którym pewnie sama mówiłam, ale w niedostateczny sposób to wybrzmiało. Pan prezydent może powierzyć wykonywanie obowiązków jedynie sędziemu Sądu Najwyższego, więc jeżeli są formułowane zarzuty dotyczące upolitycznienia sędziów, ich niewłaściwości, to, panie pośle, w żaden sposób nie można się z tymi poglądami zgodzić. Zresztą pani prezes w tym zakresie doskonale odpowiedziała, wskazując granicę 1989 roku.

Druga kwestia. Jest bardzo precyzyjnie określony krąg, spośród których pan prezydent może tę osobę wskazać. Państwo mówią, że nie wiadomo na jaki czas. Do czasu wyboru kandydatów na prezesa izby. I tu proszę państwa, owszem, jest gradacja przepisów. Państwo posłowie stawiają zarzut, że nigdy nie było sytuacji problemu z wyborem kandydatów na prezesa Sądu Najwyższego, ale nie doszło do zwołania zgromadzenia ogólnego sędziów, którego celem miał być wybór kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w terminie wynikającym z ustawy i trybie wynikającym z ustawy z 2017 roku. Jeżeli pan poseł pyta, jakie jest niebezpieczeństwo, to właśnie takie. Właśnie takie, panie pośle, że jest sytuacja taka, w której organ uprawniony, a tak naprawdę to zobligowany do zwołania tego zgromadzenia tego obowiązku nie wykonał. Właśnie o to, panie pośle, chodzi.

Pan poseł pyta, czyje to dobro i czyja korzyść w przekonaniu urzędu prezydenckiego. Tak naprawdę można wskazać dwa kręgi podmiotów. Pierwszym jest szeroko rozumiany

wymiar sprawiedliwości, że Sąd Najwyższy działa w prawidłowy sposób, z prawidłowo wybranym pierwszym prezesem Sądu Najwyższego i prawidłowo wybranymi prezesami Sądu Najwyższego, a konsekwencją tego jest dobro bardzo określonej grupy. Na końcu jest dobro obywatela, który po przejściu pierwszej i drugiej instancji, jeżeli przysługuje mu środek nadzwyczajny może do prawidłowo działającego Sądu Najwyższego się zwrócić. I to jest pana główny beneficjent prawidłowo działającego Sądu Najwyższego.

Wysoka Komisjo, do Sądu Najwyższego trafiają sprawy najpoważniejsze, zarówno w trybach kasacyjnych, jak również, o czym zaraz będziemy mówić, w trybie skargi nadzwyczajnej. Z perspektywy obywatela i dobrze działającego wymiaru sprawiedliwości, przy tych zadaniach, które na Sąd Najwyższy nakłada konstytucja i ustawy, obowiązkiem pozostałych władz jest właśnie zapewnienie możliwości prawidłowego działania tej jakże istotnej instytucji.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Po 30 sekund pani poseł Dolniak i pani poseł Hennig-Kloska do pani prezes, tak?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Postaram się zmieścić w 30 sekundach.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale bardzo proszę, szanowni państwo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jak mi pani będzie przerywać, to ja nawet nie zacznę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Już. Nie liczę, teraz liczę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie ulega wątpliwości, że między zwrotem „powierza" a „powołuje" z punktu widzenia prawnego jest zasadnicza różnica. I co do tego, i tu się pewnie pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego zgodzi, nie ma wątpliwości. Skoro mówimy o powierzeniu obowiązków, to przy trójpodziale władzy pan prezydent wkracza w zakres funkcjonowania Sądu Najwyższego, ponieważ ma prerogatywę do powołania na stanowisko, ale nie ma prerogatywy do powierzania określonego stanowiska. Czy nie wydaje się więc właściwe, że skoro gdyby nie doszło do wyboru, chociaż za każdym razem pani minister mówi, że czemu mamy podejrzewać o złą wolę sędziów, używa takiego argumentu, czy nie właściwszym byłoby, żeby to działo się wszystko w ramach władzy sądowniczej, by do czasu wyboru dotychchczasowy prezes Sądu Najwyższego wykonywał obowiązki, które wiążą się z tą funkcją? A nie wprowadzamy prezydenta jako władzę wykonawczą do niezawisłej władzy sądowniczej. Pani prezes, ja rozumiem wiele rozstrzygnięć, ale to jest droga do tego, że pan prezydent jako władza wykonawcza ingeruje już w otwarty sposób we władzę sądowniczą, nie mając do tego żadnych prerogatyw. Pan prezydent jest umocowany do powołania na stanowisko, ale nie do powierzania pełnienia stanowiska, a państwo w zwykłej ustawie chcą mu taki przywilej przyznać.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Henning-Kloska, proszę 30 sekund.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Tak, ja mam krótkie pytanie i proszę o krótką odpowiedź, bo na to moje pytanie pani prezes cały czas nie odpowiedziała. Czy nie ma pani żadnych wątpliwości konstytucyjnych co do zaproponowanych przez pana prezydenta przepisów dotyczących Sądu Najwyższego w tych omawianych teraz przez nas punktach i uważa pani, że ustawa jest zgodna z konstytucją?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Pani prezes, proszę.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o kwestię powierzania wykonywania obowiązków przez pana prezydenta, to nie może być argumentem przeciw zapis konstytucji, który mówi, że prezydentowi wolno powołać prezesa, bo skoro wolno powołać, to wolno powierzyć obowiązki, nie funkcje. Jest to ograniczone czasowo powierzenie, wbrew temu co się tutaj mówi. O jeszcze jednym należy pamiętać, że nie używamy sformułowania o niezawisłości wobec prezesa izby, bo czynności wykonywane przez prezesa izby są czynnościami raczej administracyjnymi. Tak że odpowiadając dość formalnie, rozwiązania przewidziane dla pana prezydenta nie wkraczają w niezawisłość żadnego sędziego, bo one nie dotyczą orzekania.

Jeśli chodzi natomiast o wyraźne pytanie, czy mam wątpliwości co do konstytucyjności. Ja osobiście nie mam. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeszcze pan mecenas i przechodzimy do poprawek.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, pani przewodnicząca, to jest taka jeszcze jedna kwestia, która budzi nasze wątpliwości. Jej nie podniosłam wcześniej, natomiast jeśli pani przewodnicząca pozwoli, chciałbym się jeszcze zwrócić z takim pytaniem do Kancelarii Prezydenta, bo rzeczywiście te przepisy są kilkustopniowe. Natomiast mamy takie pytanie, czy jeżeli dojdzie do pata w tym trzecim kroku, tak, czyli przy kworum 1/3, oczywiście ryzyko jest dużo mniejsze niż przy tym kworum wyższym 2/3, natomiast jeżeli do takiego pata by doszło to, jak rozumiem, osoba, która pełni obowiązki prezesa Sądu Najwyższego, mogłaby tak naprawdę wykonywać te obowiązki i teraz właśnie pytanie do kiedy? Czy dochodzi do w jakiś sposób powtórzenie tej procedury od początku, bo wydaje mi się, że tutaj chyba na to przepisu nie mamy, czy może należy to rozumieć w jakiś dorozumiany sposób? Czy też tak naprawdę ten pełniący obowiązki prezesa Sądu Najwyższego ma w jakiś sposób nieograniczony czas funkcjonowania w danej izbie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Pani przewodnicząca, jeszcze ja chciałam.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Tylko może niech najpierw pani minister odpowie?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani prezes?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

To znaczy to było do pani prezes chyba pytanie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Nie, do pani minister teraz kierował pan mecenas, proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że ta kwestia już została dość dokładnie omówiona, natomiast mam wrażenie, że jednak nie, o czym świadczy tok myślenia pana mecenasa i pytanie, które zadaje, gdzie jest granica przechodzenia od najwyższego, tego najbardziej demokratycznego kworum, przez te obniżane. Panie mecenasie, mamy trzy stopnie wyboru. Ta sama kwestia dotyczy wyboru kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Powiem szczerze, że nie znam, może pan mecenas będzie miał tutaj do zaproponowania jakiś przykład i rozwiązanie, ja nie znam ustawy, która wprowadzałaby jeszcze jakieś dalsze mechanizmy zabezpieczające. Jest to kwestia, po pierwsze, terminów i odpowiedzialności osób, na które ustawa nakłada jasne obo-

wiązki. I są trzy sposoby wykonania tego obowiązku, więc jeśli jest jakaś propozycja… Przepraszam, bo ja nie mam prawa pana mecenasa o to pytać, ale czy celem pytania pana mecenasa jest podjęcie próby odpowiedzi z mojej strony, czy mamy wprowadzać dalsze jakieś procedury? Wydaje się, że tryb podstawowy z art. 12, ten gwarantujący najwyższe kworum i zabezpieczony terminami, następnie obniżone kworum, a następnie pan czy pani sędzia, któremu Prezydent Rzeczypospolitej powierzył wykonywanie funkcji, to są trzy mechanizmy, które są na ten moment przewidziane. Zdaję sobie sprawę, że życie jest bardzo bogate i pewnie nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich scenariuszy, ale wydaje się, że to jest mechanizm już na tyle zabezpieczający sytuację, że nie ma dalszej propozycji ze strony Kancelarii Prezydenta w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Żukowska, proszę.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Pani minister, ja właśnie chciałam o to zapytać, dlaczego pani, która podkreślała, że istnieje zagrożenie, że w pierwszym, drugim kroku nie uda się wybrać prezesa Sądu Najwyższego, dlaczego to najmniejsze kworum wynosi akurat 1/3? Dlaczego nie 1/4 albo może 1/8? Bo przecież powinniśmy schodzić, jeżeli jesteśmy na takim poziomie absurdu, zupełnie do kworum, które będzie wynosiło, nie wiem, jedną osobę, bo to z tego państwa myślenia, które jest przedstawione w uzasadnieniu i w tym artykule, by wynikało. Dlaczego akurat 1/3, czy nie dlatego, że państwo usiedli i wyliczyli, że to jest właśnie to kworum, które pozwoliłoby na wybranie prezesa Sądu Najwyższego spośród sędziów i przez sędziów tylko tych, którzy zostali wybrani przez neo-KRS? Czy to nie dlatego jest właśnie taka wysokość kworum?

Mam jeszcze takie pytanie, dlaczego w ogóle przyjęli państwo takie rozwiązanie, skoro w regulaminie Sądu Najwyższego jest przewidziane, kto zastępuje prezesa Sądu Najwyższego, jeżeli ten nie może sprawować swoich obowiązków? Jest to albo jeden z przewodniczących wydziałów lub w wyjątkowych przypadkach spośród sędziów izby może taka osoba zastępować prezesa Sądu Najwyższego, więc mam pytanie, dlaczego ma to robić prezydent, skoro już jest zabezpieczenie na taką sytuację w regulaminie Sądu Najwyższego? Dlaczego państwo chcą wkraczać jako Kancelaria Prezydenta, jako prezydent, jako władza wykonawcza w kompetencje organu będącego sądem i dlaczego państwo nie pozwalają na samorządność Sądu Najwyższego?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę może w paru słowach, bo wydaje mi się, że pani już kilkukrotnie odpowiadała na podobne pytania. Proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zaczynamy z poziomu kworum 2/3 członków zgromadzenia. Propozycja pana prezydenta jest przedstawiona w druku i takie są zaproponowane kwora, faktycznie 1/3 członków.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale dlaczego akurat te? Skąd przyjęli państwo takie, a nie inne poziomy kworum? Tak z sufitu, po prostu usiedli państwo i wymyślili, a tutaj damy 1/3?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale przepraszam, pani przewodnicząca.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Proszę państwa, mamy właśnie 2/3 i schodzimy na 1/3, natomiast…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale pani przewodnicząca, pytanie zadane…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Odpowiedź padła, może już wystarczy i nie drążcie państwo.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Odpowiedź nie padła. Dlaczego nie 1/4? Jakie jest logiczne uzasadnienie?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale pani już to mówiła.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:
Pani poseł, pani przewodnicząca, z 2/3 pan prezydent proponuje zejście kworum do poziomu 1/3.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Ale dlaczego to tego poziomu?

Poseł Barbara Dolniak (KO):
No tak wymyślił.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:
Taka jest propozycja, natomiast potem jeżeli w kolejnym kroku nie dojdzie do wyboru, będzie powrót do kworum 2/3.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Pani nie odpowiada na moje pytanie. Pani powtarza jak mantrę to, co faktycznie pani mówiła cały czas, ale nie jest to odpowiedź na pytanie, skąd się wzięły te wysokości kworów, a nie inne?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Zna pani z pewnością wiele takich sytuacji, gdzie jak się zwołuje i chce się osiągnąć kworum, to przytacza się właśnie podobne dane.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Oczekiwałam odpowiedzi od pani minister, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Rozumiem. Bardzo dziękuję pani przewodnicząca.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Pani przedstawiciel nie odpowiedziała na drugą część pytania.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Przechodzimy do poprawek.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale nie ma obowiązku odpowiadania.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
To prawda, nie dostałam jeszcze odpowiedzi. Dlaczego nie uznano rozwiązania, które jest w regulaminie?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Pani przewodnicząca, pani minister sobie zanotowała i odpowie, proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:
Jeszcze wracając do pytania, dlaczego 1/3, będzie to również pokłosie i pewnie ten argument wydaje się dość obiektywny, będzie to wtedy liczba nieparzysta, żeby nie było kolejnego pata przy głosowaniu, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Przepraszam bardzo, jeżeli państwo zadajecie pytania po to, żeby potem wyśmiać odpowiedzi, to może ja już przerywam, nie będzie pytań do pani minister. Kończę tę dyskusję.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):
Nie, ja mam prawo usłyszeć odpowiedź na drugą część mojego pytania.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Przepraszam, czy pani przewodnicząca chce się ze mną przekrzykiwać? Przechodzimy do poprawek.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Przepraszam najmocniej, pani przewodnicząca, ale jest drugie pytanie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam, pani minister, nie, przykro mi. Już może wystarczy.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

To znaczy teraz pani cenzuruje panią minister, która chce odpowiedzieć na moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Nie cenzuruję tylko…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pani minister chce być w podręcznikach z panią pierwszą prezes.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam bardzo, pani minister wam odpowiada, szanowna Wysoka Komisjo, a wy śmiejecie się i drwicie z tych odpowiedzi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bo są absurdalne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

No to po co zadajecie państwo pytania?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Po to żeby obnażyć absurd tej ustawy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Albo traktujecie, jako posłowie Rzeczypospolitej…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Liczymy, że nie będą absurdalne, przecież to proste.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Drogie panie, nie jesteśmy na targu, znajdujemy się na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Gdybyście były tak łaskawe i nie zechciały we dwie przekrzykiwać, akurat dzisiaj mnie, też wiceprzewodniczącej tak jak wy, ale prowadzącej dzisiejsze posiedzenie. Pani minister, proszę w dwóch zdaniach, zwięźle odpowiedzieć na tę drugą część i proszę już nie wracać do tego, dlaczego 2/3, 1/3, bo jak pani widzi, to gremium nie jest zainteresowane.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, dziękuję za możliwość, odpowiem jednym zdaniem. Regulamin przewiduje możliwość wyznaczenia zastępcy, ale w sytuacji nieobecności prezesa Sądu Najwyższego.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

To jak jest nieobecny, to nie może pełnić swoich obowiązków.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, dzisiaj pani minister już po raz drugi odpowiada na to pytanie, więc słuchajcie też siebie nawzajem, bo tak naprawdę z tych pytań, które zadaliście, wystarczyło jedno, jednego z was, bo potem co chwila te same pytania zadawaliście państwo pani minister.

Jesteśmy cały czas przy zmianie pierwszej. Bardzo proszę, pan poseł Smoliński ma poprawkę do zmiany pierwszej?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani przewodnicząca, ja chciałem zgłosić poprawkę numer 1a, więc żebyśmy przyjęli poprawkę nr 1 i przed przejściem do poprawki nr 2, wtedy ja zgłoszę poprawkę nr 1a, bo to jest dodatkowa poprawka, więc należy moim zdaniem przyjąć poprawkę nr 1 i wtedy ja zgłoszę poprawkę nr 1a. Wszyscy je dostali.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Wszyscy państwo mieliście doręczone. Macie wszyscy doręczone poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale nie ma 1a, jest nr 1.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Gdzie jest poprawka 1a?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle Smoliński?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest przecież, proszę zobaczyć, poprawka 1a wyraźnie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tu, proszę czytać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Każda z nich jest oznaczona 1a.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ja widzę, że jest ona. Dobrze, proszę państwa, jest to zapisane i proszę już nie wprowadzać zupełnie niepotrzebnego zamieszania, pani wiceprzewodnicząca. Cały czas jesteśmy przy zmianie pierwszej. Do zmiany pierwszej poprawkę ma też pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak, nasze poprawki są dalej idące niż pana posła Smolińskiego, które dotyczą apanaży i apartamentów dla sędziów. Szanowna pani przewodnicząca, proponujemy w art. 1 skreślić pkt 1. Uważamy, że kluczowe znaczenie ma to, że odesłanie art. 13a § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym było dotychczas nieobecne w procederze wyboru prezesa Sądu Najwyższego. W przypadku wyborów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w art. 13a § 1 ustawy przewidziano, że to prezydent niezwłocznie powierza wykonywanie obowiązków pierwszego prezesa wskazanemu przez siebie sędziemu Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 13a § 2 ustawy w terminie tygodnia od dnia powierzenia wykonywania obowiązków pierwszego prezesa sędzia, któremu obowiązki te powierzono, zwołuje Zgromadzenie Ogólne Sędziów, któremu przewodniczy w celu wyboru kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa.

Może ja nie będę jeszcze dalej tego omawiał. Chodzi po prostu o to, że prezydent proponuje przeszczepić ten mechanizm na grunt wyborów prezesów izb. Tą proponowaną zmianę chciałbym ocenić jednoznacznie negatywnie. Ma ona charakter instrumentalny, zmierza do zachwiania zasady trójpodziału władzy przez przydanie prezydentowi uprawnień do faktycznego, dowolnego i niczym nieskrępowanego powierzenia obowiązków prezesa Sądu Najwyższego na niesprecyzowany okres. Obawiamy się również w tym zakresie nadużyć.

W pamięci trzeba mieć także, że ani konstytucja, ani ustawa o Sądzie Najwyższym nie zakreślają terminów, w których prezydent powinien powołać pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Według analizowanego projektu ma to się także odnosić do prezesów Sądu Najwyższego. Oznacza to, że sędzia, któremu prezydent powierzy wykonywanie obowiązków prezesa, będzie mógł sprawować swoją funkcję tak długo, jak uzna za stosowne przedstawiciel władzy wykonawczej, czyli polityk. Tutaj bardzo ważne, ja już o tym wspominałem, mówiąc do pani pierwszej prezes, perspektywa wyborów prezesów Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, których kadencje kończą się w sierpniu 2021 roku. Przypomnę jeszcze raz, że w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych toczą się postępowania dotyczące statusu sędziów powoływanych po kwietniu 2018 roku i rzeczywiście być może jest tak, że inicjator, projektodawca tutaj próbuje również poprzez te regulacje, jak to nazywało Biuro Legislacyjne, które budzą wątpliwości kon-

stytucyjne, wpływać na te rozstrzygnięcia, które będą miały znaczenie dotyczące spraw, które zawisły przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego.

W związku z powyższym, pani przewodnicząca, art. 1, skreślić pkt 1.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, ponieważ poprawka pana posła dotyczy zmiany pierwszej i jest dalej idąca, zresztą swoją poprawkę po zmianie pierwszej będzie wnosił pan poseł Smoliński…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, do Smolińskiego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Do pana posła. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania, bardzo proszę o gotowość.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Poprawka pana?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pana posła Szczerby, będziemy głosować za chwilę.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem poprawki, którą zgłosił pan poseł Szczerba? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Czy możemy pokazać wyniki głosowania? Proszę o udostępnienie. Proszę państwa, głosowało 26 posłów: za przyjęciem poprawki pana posła Szczerby 11, przeciw 14, wstrzymał się 1 poseł. Informuję, że poprawka nie została przyjęta.

W związku z tym, że nie ma więcej poprawek do zmiany pierwszej, rozpatrzyliśmy zmianę pierwszą. Bardzo proszę, pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałbym zaproponować, abyśmy po zmianie pierwszej dodali zmianę 1a o treści: w art. 53 lit. a) § 1 otrzymuje brzmienie: Sędziemu Sądu Najwyższego stale zamieszkałemu poza Warszawą przysługuje bezpłatne zakwaterowanie w Warszawie oraz zwrot kosztów przejazdu z tytułu rozłąki z rodziną; lit. b) dodaje się § 3 w brzmieniu: Prezydent Rzeczypospolitej określi, w drodze rozporządzenia, zasady zapewnienia bezpłatnego zakwaterowania sędziom Sądu Najwyższego stale zamieszkałym poza Warszawą, a także wysokość i warunki wypłacania i zwrotu poniesionych kosztów przejazdu oraz dodatku za rozłąkę, mając na uwadze konieczność zapewnienia sędziom Sądu Najwyższego warunków pracy odpowiadających godności urzędu oraz specyfice i zakresowi ich obowiązków. To jest cała treść, uzasadnienie w załączeniu.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Czy możemy mieć pytanie do Biura Legislacyjnego w tej sprawie? Czy ta poprawka nie wychodzi poza przedłożenie pana prezydenta?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Oczywiście, że można. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wydaje się, że jednak ta poprawka nie wychodzi poza zakres przedłożenia. Przedmiotem nowelizacji jest nowela ustawy o Sądzie Najwyższym. Zmiana dotyczy art. 53 tej ustawy, więc my tutaj wątpliwości tego typu nie mamy, natomiast chcielibyśmy zadać może jedno pytanie do pana posła, który jest wnioskodawcą poprawki, bo zmiana w tym zakresie dotyczy tak naprawdę nowych przepisów wykonawczych, które będą wydane przez pana prezydenta, które mają określić zasady zapewniania bezpłatnego zakwaterowania sędziom Sądu Najwyższego. Nie ma oczywiście tutaj projektu, nie ma też takiego wymogu, żeby projekt rozporządzenia był przedłożony do poprawki, natomiast czym te zasady będą się różniły od tych, które są zawarte w tej chwili w przepisach, które są wydane na podstawie ustawy o pracownikach urzędów państwowych? Bo rozumiem, że jakaś zmiana w tym zakresie będzie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja myślę, że pierwsza rzecz jest taka, że sędziowie nie są pracownikami urzędów państwowych. Moim zdaniem powinni jednak mieć osobne uregulowanie i to osobne uregulowanie w tej chwili jest zaproponowane.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, są pytania od pań posłanek, od pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz do poprawki. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, ja mam pytanie dotyczące właśnie tego sposobu uregulowania. Czy uważa pan za zasadne, aby taką regulację napisał prezydent? Jest to władza wykonawcza, czynny polityk, a mamy zapisaną w konstytucji autonomię Sądu Najwyższego. W mojej ocenie może być w jakimś sensie jednak ten cały system, który pan tu proponuje, elementem nacisku na sędziów. Tak sobie wyobrażam, że jednak są z tym związane jakieś korzyści finansowe, taka przysłowiowa marchewka. Widzę tutaj możliwość naruszenia autonomii Sądu Najwyższego. Przede wszystkim chciałabym także spytać o to, jakie skutki finansowe widzi pan w związku z zaproponowanym rozwiązaniem?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, proponuję, bo nie odniosła się jeszcze do tej poprawki pani minister. Gdyby pani zechciała, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, poprawka nie zmienia świadczeń przysługujących sędziom, czyli mówimy o bezpłatnym zakwaterowaniu, zwrocie kosztów przejazdów i dodatku z tytułu rozłąki. Odpowiadając na wątpliwość pani przewodniczącej co do podmiotu, który miałby wydawać rozporządzenie. Dzisiaj obecnie obowiązujący przepis art. 53 odsyła do ustawy o pracownikach urzędów państwowych z 1982 roku i rozporządzenie, do którego dzisiaj jest odesłanie, wydaje Rada Ministrów, natomiast w ustawie o Sądzie Najwyższym już obecnie obowiązuje kilka delegacji do rozporządzeń wydanych przez Prezydenta RP. Analogiczna sytuacja jest również w sądownictwie administracyjnym. Wydaje się, że argumentacja konstytucyjna raczej przemawiałaby właśnie w stronę wydawania rozporządzenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej niż przez Radę Ministrów.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Jeszcze pani poseł Dolniak, bardzo proszę precyzyjne pytanie.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie zmieniamy treści § 1, w związku z tym ja nie bardzo rozumiem, czemu w poprawce znajduje się § 1 do tego artykułu, bo on jest tożsamy z § 1, który jest w treści obowiązującej ustawy. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Chciałabym usłyszeć, jaka jest motywacja dla przyznania kolejnej prerogatywy panu prezydentowi, tym razem wydawania rozporządzenia w powyższym zakresie? Czyżbyście mieli państwo zarzuty do Rady Ministrów, że robi to w sposób niewłaściwy, nie zna się na przepisach? Dlaczego chcecie odebrać Radzie Ministrów to uprawnienie i przyznać panu prezydentowi kolejne uprawnienie w ramach Sądu Najwyższego, skoro póki co to funkcjonuje i chyba nie usłyszymy od pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego, by to rozwiązanie, które teraz obowiązuje, było dotknięte jakimiś wadami prawnymi, które wymagałyby tej zmiany?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani prezes też chce się odnieść do tej poprawki. Bardzo proszę, pani prezes.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, obecne rozwiązanie jest dotknięte bardzo daleko idącymi wadami prawnymi, które funkcjonują już od kilkudziesięciu lat, ale dopiero w pewnym momencie, jak się zainteresuje na przykład kontrola albo główny księgowy,

jak to jest rozliczane, jak to jest wypłacane, to okazuje się, że niestety te rozwiązania przyjęte już przez lata, przyznaję, absolutnie nie przystają do sytuacji sędziego Sądu Najwyższego.

To rozporządzenie, na podstawie którego my w tej chwili działamy, dotyczy urzędnika, który przesiedla się sam albo wraz z rodziną do filii swojego urzędu, do innego miejsca pracy. Na przykład jemu się zwraca na podstawie tego rozporządzenia koszty odwiedzin rodziny raz w miesiącu, więc ja już tylko ten przykład podaję. Czy ja mam sędziom Sądu Najwyższego powiedzieć, że oni dostaną zwrot kosztów dojazdu raz w miesiącu, w sytuacji kiedy oni nie odwiedzają rodziny tylko mają obowiązek, państwo sędziowie przyjechać do pracy w takim wymiarze, jak to określi prezes, ilość sesji, posiedzeń i tak dalej.

Mamy z tym bardzo duży problem, kwestie podatkowe i kwestie rachunkowe. Wystarczy wskazać, że na przykład w ustawie o sądach powszechnych stosowane jest inne rozporządzenie dotyczące podróży służbowych. Tam już jest właśnie określone, że sędzia, który jest delegowany, u nas sędziowie Sądu Najwyższego nie są delegowani, jemu przysługuje zwrot kosztów podróży raz w tygodniu, przysługują mu diety, w Sądzie Najwyższym jest to rozłąka, nie dieta, więc nic to nie zmienia w kwestii wysokości, nie chodzi o żaden majestat, o żadne dodatkowe pieniądze. Chodzi o to, że rozporządzenie obecnie obowiązujące, gdyby je stosować do sędziów Sądu Najwyższego, jest po prostu absurdalne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Pan poseł Szczerba komu chciał zadać pytanie?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pani pierwszej prezes.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Właśnie chciałem zwróć uwagę, dziękuję za tę odpowiedź, bo bardzo dużo pani prezes wie akurat o tej poprawce, którą pan poseł Klubu Parlamentarnego PiS, pan poseł Smoliński przedstawił. Chciałem zapytać panią prezes, czy pani jest autorką tej poprawki, która została zgłoszona przed chwilą przez pana posła Smolińskiego, bo wydaje się, że… Jest to zasadne pytanie. Chcemy po prostu wiedzieć, kto jest autorem tej poprawki? Czy pani opracowywała, czy pani biuro opracowywało tę poprawkę?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja jestem autorem poprawki, jeżeli chodzi o ścisłość, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani prezes, czy będzie pani odpowiadała? Proszę państwa, autorem poprawki jest pan poseł Kazimierz Smoliński. Proszę pana, pan się podpisał, panie pośle, pod poprawką, którą złożył pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, poprawkę złożył pan poseł Szczerba.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł, proszę nie manipulować. Później pan się podpisał, uzasadniał ją.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ale ja nie zadałem pani przewodniczącej pytań, tylko pani prezes.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, pan pozwoli…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Czy są kontakty między pierwszym prezesem a posłami?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam bardzo, ale ja prowadzę pytania. Autorem poprawki jest pan poseł Kazimierz Smoliński. Pani prezes nie musi odpowiadać na to pytanie. Przystępujemy do głosowania nad poprawką pana posła Kazimierza Smolińskiego. Jeszcze pan poseł, proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chciałbym tutaj odpowiedzieć pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz. Pani z jakimiś dziwnymi podejrzeniami podchodzi do tego. Czy pani sobie wyobraża, że prezydent wyda rozporządzenie, w którym napisze, że sędzia X to będzie miał takie warunki, a sędzia Y takie warunki, a sędzia powołany do tego roku będzie miał takie warunki, a sędzia takie, bo z tego wynika, że pani podejrzewa, że będą jakieś takie rozwiązania, które będą szkodziły sędziom.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Oczekiwałabym, żeby Sąd Najwyższy sam sobie ustalił tę regulację.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę przeczytać tę propozycję z pewnym zrozumieniem. Jeżeli pani jest prawnikiem, to pani wie, że takiego czegoś prezydent nie może wprowadzić. Dlaczego wprowadza pani w błąd opinię publiczną, że będą jakieś szykany?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Oczekiwałabym, żeby Sąd Najwyższy sam sobie napisał tę regulację. Na przykład nie widziałabym nic złego w tym, żeby zostało to przyjęte przez sędziów Sądu Najwyższego i wtedy autonomia Sądu Najwyższego zostałaby zachowana.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani poseł, trzeba było taką poprawkę przedstawić. Tak jak pani prezes Sądu Najwyższego powiedziała, przez kilkadziesiąt lat było takie rozwiązanie i nikt go nie zaproponował. Ja to zaproponowałem i proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo panu za to dziękujemy, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeśli Komisja uzna za zasadne, to przegłosuje, jeżeli nie, to nie przegłosuje.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Doskonale państwo wiecie, że poprawka jest dobra, tylko właśnie dyskusja, żeby tylko dyskutować. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Kazimierza Smolińskiego? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Naprawdę, panie pośle, ludzie w pandemii nie mają za co żyć, nie mają za co przeżyć do końca miesiąca, tracą dochody życia.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł, przepraszam bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nikomu niczego nie chcę zabrać.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł. Dziękuję za głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania. Proszę państwa, głosowało 23 posłów: za poprawką pana posła Smolińskiego 13, przeciw 10, nikt się nie wstrzymał (0). Dziękuję bardzo, rozpatrzyliśmy poprawkę pana posła Smolińskiego.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Proszę bardzo, czy są uwagi do zmiany drugiej? Ktoś ma poprawki? Nie ma?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Nie, mamy poprawki i uwagi.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Proszę państwa, no to kto śpi?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
No ma pani przed sobą.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Ma pani przed oczami.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
No dobrze, ale to państwo zgłaszajcie, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Już zgłosiliśmy na piśmie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
No dobrze, ale zgłaszajcie się. To jest art. 2 i do zmiany piątej ma pani Henning-Kloska. Ja do zmiany drugiej nie mam.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Jest moja poprawka do art. 2.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Ale to do art. 2, a my jesteśmy w art. 1. Szanowni państwo, stwierdzam, że zmiana druga została przyjęta. Dziękuję bardzo, przechodzimy do zmiany trzeciej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ale co też pani robi? Tak nie można, pani przewodnicząca, pani musi pilnować.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Panie mecenasie, można czy nie można?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Absolutnie nie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Skoro nie było poprawek ani uwag.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ale są poprawki, przecież mówimy pani, że są poprawki.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Do zmiany drugiej nie mam poprawek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Są poprawki, pan poseł Michał Szczerba podniósł rękę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Nie, zgłosił, żeby w art. 2…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przecież pani nie słyszała. Ma do art. 2, a nie do zmiany drugiej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ale nie wie pani, co zgłosił, bo ustnie zgłasza.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Mam poprawkę przed sobą, proszę pani.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Ustnie się poprawki zgłasza i pan poseł Szczerba zgłasza poprawkę ustnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pani przewodnicząca, nie ma ustnie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Niech pani przewodnicząca przeczyta konstytucję i regulamin.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, pani Gasiuk-Pihowicz jest prawnikiem, podobno. Jest wiceprzewodniczącą tej Komisji i chce łamać regulamin, jaki obowiązuje.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, to pani łamie regulamin.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Wszystkie poprawki zgłaszamy pisemnie i pan poseł Szczerba się wycofał, bo zgłosił…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pan poseł Szczerba złożył poprawkę, jest w stenogramie. Ustnie się zgłasza poprawki, co pani mówi, niech pani przeczyta regulamin. Poprawki się zgłasza ustnie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Poprawki od lat tak…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Moja poprawka dotyczyła zmiany drugiej.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam państwa, będziemy dalej prowadzić obrady jeżeli ochłoniecie. Ogłaszam 10 minut przerwy, jak chcecie, to możemy tu siedzieć do samego rana. 10 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozpoczynamy po przerwie dalsze prace Komisji. Ponieważ powstało takie zamieszanie przy zmianie drugiej, którą rozpatrzyliśmy, okazało się, że była błędnie wniesiona poprawka przez posłów Myrchę i Szczerbę. Poseł Szczerba w trakcie przerwy dostarczył na piśmie poprawkę, a ja już zakończyłam zmianę drugą, mówiąc, że została rozpatrzona, nie było uwag, nie było poprawek. Panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowna pani przewodnicząca, rzeczywiście pierwsza konstatacja jaką biuro chce poczynić jest taka, że art. 42 ust. 2a mówi o tym, że poprawki po ich ustnym zgłoszeniu, czyli musi być ustne zgłoszenie, następnie przedstawia się na piśmie przewodniczącemu, czyli wystarczy ustnie zgłosić, że zgłaszam poprawkę w, powiedzmy, art. 1 skreślić pkt 2 i to już jest ten moment, w którym ta poprawka jest zgłoszona. Następuje później przedstawienie na piśmie przewodniczącemu Komisji tej poprawki, natomiast rzeczywiście tutaj mieliśmy taką sytuację, że to chyba trzeba byłoby odsłuchać tak naprawdę nagranie, bo to było w tym samym mniej więcej momencie, kiedy pani przewodnicząca mówiła o tym, że art. 1 zmiana druga jest rozpatrzona, a pan poseł rzeczywiście wtedy zaczął mówić.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozumiem, dobrze. W związku z tym przegłosujemy, proszę państwa, żeby nie było…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale co? To jest konstytucyjne prawo posła, żeby złożyć poprawkę i pani nie może tego negować.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czemu pani krzyczy?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale czemu pani krzyczy, jak ja chcę tę poprawkę głosować?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale proszę pozwolić ustnie złożyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Idziemy na rękę panu posłowi, który formalnie się wycofał i to słyszeliśmy.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam bardzo, proszę państwa, pani przewodnicząca, z panią naprawdę nie warto zawierać żadnych paktów, bo nie powiem, z kim to byłby pakt. Naprawdę nie wypowiem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale jakich paktów?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, ja rozpoczęłam swoje słowa od tego, że będziemy głosować tę poprawkę. Przecież nie powiedziałam, żeby włączyć i głosujemy, bo oczywiście chcemy wysłuchać i to minutę panie pośle Szczerba, nie dłużej, bo nie chcę się tutaj ani sprzeczać, ani z państwem spierać. Wysłuchałam pana mecenasa, w związku z tym to jest też dobra wola z mojej strony. Bardzo proszę, jest poprawka. Ponieważ pan poseł, jeszcze raz powtarzam, z posłem Myrchą błędnie złożyli wcześniej poprawkę i rzeczywiście zgłaszał, że ma poprawkę, dopiero potem zorientował się, że jest błędnie złożona i dał poprawkę poprawnie złożoną, już jak ogłosiłam przerwę. Chcę tę poprawkę przegłosować. Panie pośle, minuta, proszę ją uzasadnić.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Poproszę, żeby uzasadnienia dokonała pani posłanka Dolniak, natomiast my proponujemy, żeby w art. 2 skreślić pkt 2, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł, proszę minutę, nie dłużej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Kto jest autorem tej poprawki?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za udzielenie głosu. Wnioskujemy o skreślenie w art. 1 ust. 2, ponieważ ten zapis rodzi niebezpieczeństwo niestety swoistego rodzaju dowolnego wybierania sędziów do składu orzekającego. Z regulacji dotyczącej regulaminu przydzielanie spraw przez prezesa izby następuje według wpływu, czyli wpływa sprawa i sprawdza w kolejności sędziów danej izby, kto ma tę sprawę otrzymać. Tak się dzieje nie tylko w Sądzie Najwyższym, w sądach powszechnych też jest taka reguła, że kolejny sędzia, który ma swój numer w tak zwanych repertoriach, dostaje sprawę. W przypadku Sądu Najwyższego też jest przydzielanie spraw według wpływu.

Chciałbym zadać pytanie i chciałabym to usłyszeć dokładnie, bo przy takim zapisie, który rodzi niebezpieczeństwo dowolnego ustalania składu orzekającego, to jaka będzie reguła? Taki zapis powoduje, że mamy wątpliwości, a doskonale pani pierwsza prezes wie, że nie trzeba spełnić rzeczy, wystarczy podejrzenie, że taka możliwość może zaistnieć i podważa się autorytet…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale ja jeszcze nie skończyłam.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale ja pani dałam minutę, a pani już mówi półtorej.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pani przewodnicząca, nie da się wypowiedzieć pewnych kwestii w takim szybkim tempie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam bardzo, chcecie państwo, to ja złożę taką propozycję i będziemy głosować, żeby ograniczyć.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Wszelkie rozwiązania prawne, a zwłaszcza dotyczące takich instytucji sądów, powinny być precyzyjne i jasne, bo w przeciwnym razie rodzą wątpliwości i budzą niepewność

co do składu, który zostanie wybrany przez pierwszą prezes Sądu Najwyższego, ktokolwiek to będzie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Jesteśmy przy zmianie drugiej, trzy godziny. Dziękuję bardzo. Pani minister?

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Czy ja mogłabym też się ustosunkować, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Oczywiście, pani prezes, z ogromną przyjemnością.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, otóż prawdą jest, że zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym to prezes izby wyznacza skład i prawdą jest, że od niedawna przydział spraw sędziemu sprawozdawcy dokonywany jest według listy alfabetycznej, ale to dotyczy, jak pani poseł słusznie zwróciła uwagę, spraw wpływających do izby. Natomiast art. 83 dotyczy wniosku pierwszego prezesa o podjęcie uchwały przez izbę, połączone izby bądź przez skład siedmiu sędziów, jak również wniosków składanych przez podmioty zewnętrzne, na przykład przez rzecznika praw obywatelskich. Nie jest to więc sprawa wpływająca do izby. To po pierwsze.

Po drugie, w sytuacji, kiedy wniosek pierwszego prezesa bądź innego podmiotu idzie na skład izby, bądź na skład połączonych izb, nie ma mowy o wyznaczaniu składu, bo ten skład wynika z ustawy. Mowa jest tylko ewentualnie o wyznaczeniu sędziego sprawozdawcy, czyli tego sędziego, który ma przygotować materiał merytoryczny dla sędziów. Art. 83, czyli ta zmiana, która miałaby polegać na tym, że to pierwszy prezes wyznaczy skład dotyczy tylko jednej, jedynej sytuacji, kiedy to pierwszy prezes składa wniosek o podjęcie uchwały przez skład siedmiu sędziów. To, żeby tak uściślić.

I jeszcze, pani przewodnicząca, bardzo proszę pozwolić mi wygłosić 10-sekundowe oświadczenie. Chciałam przeprosić państwa posłów za to, że tutaj na wizji użyłam papierosa elektronicznego. Niestety to jest pewien nałóg, ale nie wynikało to z lekceważenia Wysokiej Komisji tylko z gapiostwa, że nie wyłączyłam kamerki, natomiast do pani poseł Gasiuk-Pihowicz mam prośbę, żeby moim wizerunkiem i złośliwymi komentarzami nie wycierała twittera. Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Chcę się odnieść.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, nie odnosimy się do takich rzeczy. Przechodzimy ad rem. Pani minister już chyba…

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani prezes Manowska doskonale zreferowała sprawę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Proszę państwa, jest jeszcze jedna poprawka, będzie zgłaszana ustnie, mam nadzieję, że jest na piśmie. Jest? Nie, to nie jest pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz do zmiany drugiej ma poprawkę, czy nie, bo nie chcę potem wysłuchiwać tutaj krzyków?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pani przewodnicząca, przede wszystkim chciałabym pani powiedzieć, że z regulaminu Sejmu wynika możliwość składania uwag i wniosków do procedowanego projektu ustawy. Ja nie muszę zgłaszać poprawki, aby zabrać głos, bo udział w dyskusji gwarantuje mi zarówno regulamin Sejmu, jak i konstytucja.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Krzyczała pani o poprawce, więc proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, proszę pani, absolutnie nie powiedziałam słowa „poprawka". Mówiłam, że chcę zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

To proszę, ma pani minutę. Ma pani minutę, bo już liczę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale proszę nie krzyczeć.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ja nie krzyczę, tylko muszę się przebić przez pani…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie, pani cały czas mówi. Proszę się uspokoić, naprawdę pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale ja jestem bardzo spokojna. Gdyby pani zechciała powiedzieć dzisiaj coś miłego, byłabym bardzo wdzięczna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie mogę, bo ustawa krzywdzi polskich obywateli.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz ma głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale proszę nie krzyczeć. Pani przewodnicząca, w rzeczywistości zaproponowana zmiana tak naprawdę będzie tworzyła taki mechanizm, który będzie służył dowolnemu manipulowaniu przydziałem spraw i kolejnością ich rozpoznawania, a zatem także pewnego blokowania rozpoznania sprawy. Ten przepis po prostu pozwala na obejście tej procedury, która jest ukształtowana przecież co do zasady tak, że uniemożliwiała właśnie arbitralne pominięcie sędziego, któremu według kolejności alfabetycznej powinna być przydzielona sprawa. Może mieć to miejsce także z powodów absolutnie pozamerytorycznych. My się tego obawiamy najbardziej, że mogą pojawić się takie sprawy, które nie będą podobały się obecnym władzom Sądu Najwyższego i będą chciały rozpoznanie tych spraw w jakiś sposób zablokować. Widzieliśmy już, jak to się działo, jak w Izbie Cywilnej szybciutko, bez akt rozpoznawano różnego rodzaju sprawy.

Mam pytanie: Czemu ma służyć ten przepis? Czy do tej pory właściwie coś nie działało? Czy obawiają się państwo, że pojawią się jakieś takie wnioski, które państwu nie będą pasowały? Wprowadzali państwo z wielkim hukiem w sądach powszechnych możliwość losowego przyznawania spraw. I co, to jest tylko dla sądów rejonowych, a w Sądzie Najwyższym dlaczego nie?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca, minął pani czas. Pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, ja tylko jedno zdanie, ponieważ tłumaczyła to bardzo dokładnie pani prezes Manowska. W tych sprawach, o których mówimy, przy podejmowaniu tego typu rozstrzygnięć dzisiejsze przepisy nie mówią o kolejności wpływu. Nie ma zmienianych żadnych przepisów. To nie jest sprawa wpływająca do Sądu Najwyższego, pani poseł. Tutaj nie ma żadnej zmiany, jakby to powiedzieć po pani wystąpieniu, na gorsze. Po prostu to nie jest dzisiaj uregulowane. To nie jest sprawa wpływająca do Sądu Najwyższego. To jest tak zwana uchwała abstrakcyjna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

O tym właśnie mówimy. O tej uchwale.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przychodzimy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Michała Szczerbę. W poprawce napisane jest, aby w art. 1 skreślić pkt 2.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, którą zgłosił pan poseł Szczerba? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o ogłoszenie wyników głosowania. Głosowało 26 posłów: za 12, przeciw 14, nikt się nie wstrzymał. W związku z tym poprawka nie przeszła. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę drugą.

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Bardzo proszę, czy są uwagi do zmiany trzeciej? Nie ma, czy są? Biuro, proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Szanowni państwo, mamy dwa pytania i jedną uwagę redukcyjną do zmiany trzeciej. Pytanie dotyczy kwestii tworzenia akt wyłącznie w postaci papierowej. Mamy świadomość, że w uzasadnieniu pan prezydent napisał, że z uwagi na obecne możliwości i potrzeby techniczne akta powinny zachować postać papierową. Natomiast chcielibyśmy zwrócić uwagę, że państwo w § 2 w dodawanym art. 96a odwołujecie się do co prawda nie tworzenia, ale przetwarzania akt z wykorzystaniem systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją, a elektroniczne zarządzanie dokumentacją zgodnie z art. 6 ust. 1a ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach jest systemem wykonywania czynności kancelaryjnych, dokumentowania przebiegu załatwiania i rozstrzygania spraw, gromadzenia i tworzenia dokumentacji w postaci elektronicznej z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego. W związku z tym mamy wątpliwość, czy jednak te akta, skoro ich przetwarzanie będzie możliwe z wykorzystaniem tego systemu, który jest definiowany jako system służący do przetwarzania w postaci elektronicznej, nie powinny się też znaleźć w tej regulacji wzorowanej tak, jak mówi sam wnioskodawca na art. 12a ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Uwaga redakcyjna wynika z ujednolicenia zapisów, chodzi o § 5 i zastąpienie wyrazu „sądzie" wyrazami: Sądzie Najwyższym, ponieważ regulacja dotyczy przechowywania akt w Sądzie Najwyższym. W § 4 i w kolejnych paragrafach jest mowa o aktach Sądu Najwyższego. W związku z tym prosimy o zgodę na taką zmianę redakcyjną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, co do zmiany redakcyjnej, to jest oczywista literówka, za którą bardzo przepraszam i to jest sprawa poza dyskusją. Propozycja pana prezydenta faktycznie kładzie nacisk na razie na akta tworzone w postaci papierowej. Dopuszczalne jest wniesienie w toku postępowania dokumentu w formie elektronicznej i co do zasady jego odwzorowanie powinno być dołączone do akt prowadzonych w postaci papierowej. Przepisy, do których propozycja odsyła, definiują systemy ZD jako system teleinformatyczny do elektronicznego zarządzania dokumentacją, umożliwiający wykonywanie w nim czynności kancelaryjnych, dokumentowania przebiegu załatwiania spraw oraz gromadzenia i tworzenia dokumentów elektronicznych. W tym zakresie przetwarzanie dokumentów następowałoby w systemie teleinformatycznym. Jeśli byłaby konieczność bardziej pogłębionej odpowiedzi na to pytanie to, jeśli Wysoka Komisja pozwoli, widzę, że jest pan profesor Pilich z Biura Studiów i Analiz, to myślę, że tutaj ekspert w pełni tę zmianę uzasadni i rozwieje wątpliwości dotyczące akt elektronicznych.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Przepraszam bardzo, tylko jedna uwaga. Faktycznie tutaj też był udział Prezydenta RP i Kancelarii Prezydenta RP przy tworzeniu rozporządzenia na podstawie przepisów prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. To jest proces długotrwały, budowanie takiego systemu zajmuje kilka lat i stąd propozycja na ten moment, aby były to akta papierowe. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Czy mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę bardzo, pani prezes. I później bardzo proszę, pan profesor Pilich. Proszę.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Tak, ja poprosiłabym o udzielenie głosu panu profesorowi Pilichowi, gdyż pan profesor Pilich pracuje nad tą zmianą, uwaga proszę państwa posłów, od 2002 roku. Okazuje się, że od 1997 roku, kiedy to weszła w życie Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy archiwizuje akta bez podstawy prawnej. Po prostu zapomniano o nas. Ten proces zaczął się w 2002 roku i dzięki interwencji kancelarii i pana prezydenta został wreszcie, po prawie 20 latach, wniesiony do Sejmu na naszą prośbę. Zwróciliśmy się oczywiście o wystąpienie z inicjatywą legislacyjną.

My wprowadzamy systemy ZD, ale z doświadczenia wiem, że on funkcjonuje jakby dwutorowo, przez jakiś czas nie można zrezygnować zupełnie z akt papierowych. A co do szczegółów, to poproszę właśnie, jeżeli pani przewodnicząca wyrazi zgodę, pana profesora Pilicha.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, panie profesorze.

Przedstawiciel Biura Studiów i Analiz SN Mateusz Pilich:

Dobry wieczór państwu. W telegraficznym skrócie. Akta w chwili obecnej w Sądzie Najwyższym muszą funkcjonować w formie papierowej, co zwłaszcza w sytuacji, kiedy nastąpi wkrótce zmiana w prawie o ustroju sądów powszechnych, będzie zasadniczą różnicą w stosunku do sytuacji, jaka będzie miała miejsce w sądach powszechnych. Sąd Najwyższy wykorzystuje w swojej pracy system Supremus. Jest to system oparty na technologii Lotus Notes. Ten system umożliwia różne operacje z dokumentami, tytułem przykładu, kiedy odbywa się rozprawa w Sądzie Najwyższym, protokół jest wytwarzany na sali rozpraw w tym systemie, w systemie może być też podpisany. Oczywiście później musi on być wydrukowany, podpisany fizycznie i wpięty do akt. Podobnie wszystkie orzeczenia, które są tworzone w Sądzie Najwyższym, też są wpinane do akt po ich podpisaniu, ale one mają też postać elektroniczną. Stąd ten system, można by było powiedzieć, spełnia warunki uznania za system elektronicznego zarządzania dokumentacją w rozumieniu przepisów wykonawczych do ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Natomiast nie da się ukryć, że na dzisiaj akta muszą być w formie papierowej. Na razie nie dysponujemy jako instytucja możliwością digitalizacji i udostępniania również stronom czy uczestnikom postępowania, bo trzeba też pamiętać, że efektem digitalizacji będzie docelowo w sądach, tak jak to obecnie już jest dopuszczane przez przepisy, pani prezes słusznie zauważa, że Izba Kontroli w pełni je digitalizuje. To jest docelowy model funkcjonowania, myślę, że każdego sądu w Polsce. Od tego nie uciekniemy, natomiast przepisy wydaje się, że w sposób rozsądny godzą to, że akta w dalszym ciągu będą funkcjonowały papierowo, z tym że przetwarzanie, na razie wewnątrz sądu, odbywa się przy użyciu tego narzędzia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie profesorze, dziękuję pani prezes. Kto z państwa posłów ma uwagi do zmiany trzeciej? Proszę państwa, stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę trzecią.

Przechodzimy do zmiany czwartej. Proszę uprzejmie, czy są uwagi? Mówimy o zmianie czwartej, jesteśmy teraz przy zmianie czwartej. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Pani przewodnicząca, ja nie w kwestii zmiany czwartej, natomiast bardzo bym prosił, żeby to też wybrzmiało, bo posiedzenie jest protokołowane, że w zmianie trzeciej pani minister wyraziła zgodę na tę zmianę redakcyjną, więc przyjęliśmy zmianę trzecią z tą uwagą biura. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, przepraszam bardzo, bo powinnam była to powiedzieć. Tak, była zgoda od pani minister na zmianę redakcyjną.

Pani poseł do zmiany czwartej, tak? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ja mam pytanie dotyczące zmiany czwartej. Jaka jest motywacja jej wprowadzenia? Czy osoby, których będzie ona dotyczyła, zarabiają za mało? Czy mają jakieś szczególnie ciężkie warunki pracy? Chciałabym także wiedzieć, czy planowane są podwyżki? To jest pytanie do pani sędzi Manowskiej. Czy to będzie nas po prostu więcej kosztowało? Wszyscy teraz zaciskają pasa, jesteśmy w środku epidemii, naprawdę ludziom się ciężko żyje, więc powiem szczerze, że nie wyobrażam sobie, żeby zwłaszcza w odniesieniu do i tak już dobrze zarabiających osób w Izbie Dyscyplinarnej jeszcze wprowadzać jakieś podwyżki. Pytam o to zwłaszcza w kontekście tego, że w uzasadnieniu wskazano, że ta ustawa nie będzie rodziła żadnych skutków finansowych, więc chciałabym wiedzieć, czy rzeczywiście tak będzie?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, podstawowym celem zaproponowania tej zmiany, nie ukrywam, że ten przepis obowiązuje w takim kształcie w ustawie z 2017 roku i również w poprzedniej ustawie o Sądzie Najwyższym w odniesieniu do szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego było wynagrodzenie odpowiadające wynagrodzeniu sekretarza stanu. Dokonując, tak jak mówiłam na pierwszym czytaniu, przeglądu ustawy, bo jak państwo posłowie widzą po pracach, tutaj część rzeczy ma naprawdę charakter zdecydowanie porządkujący i w tym zakresie tę propozycję też należy w taki sposób odczytywać. Nie ma uzasadnienia ze względu na charakter pełnionych obowiązków przez szefów kancelarii, zarówno w Sądzie Najwyższym. Muszę również wskazać, że ta regulacja ze względu na odwołanie w ustawie – Prawo o ustroju sądów administracyjnych będzie miała również przełożenie na sytuację Kancelarii Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Po prostu nie ma uzasadnienia, aby była to relacja do stanowiska sekretarza stanu. To nie jest w żaden sposób stanowisko polityczne, jest to stanowisko merytoryczne, urzędnicze, a tym samym to wynagrodzenie powinno być kształtowane zarządzeniem pierwszego prezesa i odpowiednio prezesa NSA. Jako argument również przemawiający za tą propozycją można wskazać przepisy ustawy o organizacji Trybunału Konstytucyjnego, gdzie również, jeśli chodzi o szefa stojącego na czele kancelarii, w żaden sposób nie jest jego wynagrodzenie powiązane z wynagrodzeniami osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Proszę państwa, jesteśmy przy zmianie czwartej. Nie widzę więcej uwag, nie ma poprawek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale czy pani pierwsza prezes może odpowiedzieć na pytanie, czy planuje podwyżki w związku z tą zmianą?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani prezes?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli, jako pierwsza prezes i jako sędzia Manowska odpowiem, że nie planuję podwyżek. Jeżeli podwyżki będą, to w ramach budżetu, którym dysponujemy. Chcę powiedzieć, że w zeszłym roku Sąd Najwyższy zwrócił zna-

czącą kwotę kilkunastu chyba nawet milionów złotych właśnie z uwagi na oszczędności i myślę, że bardzo wsparliśmy Skarb Państwa między innymi z uwagi na pandemię. Natomiast tu odpowiem, że podwyżki dokonały się w zeszłym roku w ramach posiadanych środków. Zresztą państwo o tym doskonale wiecie, bo ten projekt zmiany ustawy budżetowej stawał na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i zostały po prostu wyrównane wynagrodzenia ludziom najsłabiej zarabiającym. Zostały zniwelowane dysproporcje pomiędzy pracownikami, gdyż w ramach tych samych obowiązków pensja jednego pracownika i drugiego różniła się nawet o 2000 zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ponieważ nie ma więcej uwag ani poprawek do zmiany czwartej dziękuję bardzo, rozpatrzyliśmy zmianę czwartej.

Przechodzimy do zmiany piątej, gdzie poprawkę do tej zmiany zgłasza pani poseł Hennig-Kloska. Bardzo proszę. Mamy przed sobą tę poprawkę, wszyscy państwo ją otrzymaliście już ponad dwie godziny temu. Pani poseł, proszę w takim minutowym skrócie uzasadnić tę poprawkę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Szanowni państwo, jak pani przewodnicząca może wie, może nie, ale również państwo, już na sali plenarnej podnosiłam wątpliwości konstytucyjne, które towarzyszyły nam w 2018 roku przy wprowadzaniu skargi nadzwyczajnej. Wnosił je ówczesny Sąd Najwyższy, odwołując się do zasady pewności prawa, ale także mamy wątpliwości związane z funkcjonowaniem Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, która, co stwierdził sam Sąd Najwyższy w uchwale z 23 stycznia 2020 roku, obradując jeszcze w starym składzie, że działa z naruszeniem prawa, została powołana w ten sposób. W związku z tym może to rodzić szereg wątpliwości co do przyszłych orzeczeń będących następstwem skargi nadzwyczajnej. Opozycja wówczas głosowała przeciw. Dzisiaj wracamy do tego problemu. Faktycznie nie sposób nie zauważyć, że szereg obywateli skorzystało z tej możliwości wprowadzonej z wątpliwościami prawnymi. Postępowanie w sprawie izby, o której mowa, która dokonuje orzeczeń w tym przedmiocie, toczy się przed TSUE. Jak mówię, obywatele korzystając z tej możliwości wprowadzonej przez państwo zgłosili szereg swoich spraw. Większość z nich albo nie została w tej chwili jeszcze rozpatrzona, albo odrzucona. Przy tej okazji chciałam zapytać rzecznika praw obywatelskich, z czego wynika powolne tempo, czy to właśnie z braku środków dedykowanych dla rozpatrzenia tego szeregu dodatkowych zajęć, które rzecznikowi zostały przerzucone ustawą, a na które nie dostał odpowiednio dodatkowego budżetu? Jakie jest stanowisko rzecznika w tej sprawie?

My proponujemy taką koncepcję, myślę, że kompromisową, ale też wygaszającą ten problem, bo w ten sposób tak naprawdę wyroki zawsze będą zapadać i obywatele zawsze mogliby korzystać z tego rozwiązania, a w sposób trwały ono jednak nie zostało wprowadzone do polskiego prawa, tylko w sposób taki czasowy. Proponujemy w poprawce, by po terminie 3 kwietnia nie można już było wnosić nowych skarg nadzwyczajnych, ale oczywiście, żeby te wszystkie sprawy, które zostały wzniesione w terminie, zostały do końca rozpatrzone. Tu jakby przychylając się do wniosku pani senator, bo tak jak powiedziałam, obywatele zaufali państwu i postanowili skorzystać z takiej możliwości, a nie innej, choć jak widać orzecznictwo w tej sprawie jest dość brutalne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł, dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani minister. Macie państwo tę poprawkę, tak? Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

I jeszcze pytanie do pani prezes sądu, czy jakiś komentarz do tego, że to wszystko toczy się w izbie, o której sam Sąd Najwyższy uznał, że została powołana z naruszeniem prawa?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

No rzeczywiście fantastyczne pytanie. Pani minister, bardzo proszę. Pani prezes oczywiście może odpowiedzieć.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, proszę zwolnić mnie z obowiązku odpowiedzi na to pytanie, które nie jest związane z projektem.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Taką miałam nadzieję, dziękuję bardzo. Pani minister, wiem, że w tym punkcie będzie chciała jeszcze zabrać głos pani Kamilla Dołowska, pani dyrektor Zespołu Prawa Cywilnego z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, ale proszę pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie tylko zwrócić jedną uwagę na najbardziej podstawową kwestię wynikającą z poprawki. Ona ma charakter zawężający w stosunku do propozycji pana prezydenta, ponieważ wydłużenie terminu, który proponuje pan prezydent w swoim projekcie, powoduje, że przez następne dwa lata będą mogły wpływać kolejne wnioski, natomiast, jeżeli dobrze rozumiem propozycję poprawki, tutaj wydłużenie terminu polega na tym, że w tym czasie wydłużonego terminu mogą być rozpoznane tylko te sprawy, które w terminie wpłyną. To jest bardzo istotna zmiana, ale pozwalam sobie podnieś tutaj wątpliwość, czy aby na pewno na korzyść obywateli zainteresowanych skorzystaniem z tak istotnej instytucji jak skarga nadzwyczajna?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Pani minister, jeżeli chcecie wprowadzić trwale…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam, pani poseł. Proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Pani minister, jeżeli chcecie wprowadzić trwale takie rozwiązanie do polskiego prawa, to je wprowadzajcie, bo w ten sposób faktycznie zawsze można przyjść i powiedzieć, że jest kolejny szereg obywateli, którzy chcą skorzystać z takiego rozwiązania, natomiast rozwiązanie niewątpliwie rodzi ogromne wątpliwości konstytucyjne już wcześniej zgłaszane. Również ten fakt, że dzisiaj rozstrzyga te sprawy izba, której funkcjonowanie w ogóle budzi zastrzeżenia i w sprawie której toczy się postępowanie przed TSUE, i o której sam Sąd Najwyższy orzekł, że została powołana z naruszeniem prawa.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękujemy bardzo. Dobrze, pani poseł Dolniak i później pani dyrektor z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Doskonale wszyscy wiemy, jaka liczba wniosków wpłynęła do prokuratora generalnego i rzecznika praw obywatelskich i jaka część z tych spraw została skierowana w postaci skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego.

Wnioskujecie państwo o przedłużenie do 5 lat, ale to oznacza, że w ciągu kolejnych dwóch lat będzie nie tylko rozpoznawanie już złożonych wniosków do wskazanych przeze mnie podmiotów, ale także nowe osoby będą mogły składać kolejne wnioski. W związku z tym chciałam zapytać, jakie jest uzasadnienie tego, że dajecie państwo kolejne dwa lata na składanie nowych wniosków i jak państwo sobie wyobrażacie sytuację, że skoro teraz przez trzy lata przejrzano niewielką część tych wniosków o skargę nadzwyczajną, została znacznie większa część jeszcze do oceny, to jak sobie państwo wyobrażacie, że te dwa podmioty będą w stanie przez okres dwóch lat rozpatrzeć te wszystkie wnioski, zważywszy na fakt, że w ciągu dwóch lat może znowu wpłynąć spora liczba wniosków o skargę nadzwyczajną? Ponieważ ta nierealność jest dzisiaj oczywista, czy to nie oznacza, że za dwa lata staniemy przed tym samym dylematem? Nie ma wątpliwości, że dwa lata nie wystarczy na zrobienie większej części z tych wniosków niż zrobiono przez trzy lata. W związku z tym przy pięciu latach argumentacja jest po prostu nawet nie złudną nadzieją. To jest oczywiste, że się tego nie zdąży zrobić, bo nawet nie ma planów ze zwiększaniem liczby pracowników, jeżeli chodzi o rzecznika praw obywatelskich. Nie słyszymy też, by minister sprawiedliwości mówił o zwiększeniu liczby osób, które będą się tym zajmować, jeżeli chodzi o prokuratora generalnego. Termin pięciu lat jest po pro-

stu nierealny, jak państwo przewidujecie jeszcze możliwość składania wniosków o skargę nadzwyczajną przez następne dwa lata.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Przepraszam, pani poseł. Odpowiada teraz pani minister do pani poseł Dolniak. Chciałabym też, żeby odniosła się do tego także pani prezes profesor Manowska.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedłużenie o dwa lata. Propozycja pana prezydenta nie zakłada zmian ram czasowych, w których miało zapaść skarżone orzeczenie. Proszę pozwolić mi przedstawić tutaj ciąg logiczny. Mamy okres od wejścia w życie konstytucji do wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym, więc jest to zamknięty okres. Wydaje się, że zdecydowana większość obywateli miała możliwość już przemyśleć swoją sprawę i ewentualnie z takim wnioskiem wystąpić. Prawdą jest, że ciągle te nowe wnioski są składane, natomiast z informacji, które posiada Kancelaria Prezydenta, w przypadku prokuratora generalnego zdecydowana większość spraw została rozpatrzona.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ja mam dzisiejsze informacje rzecznika praw obywatelskich, chyba że jest biuro.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani poseł, ja nie mówię o rzeczniku praw obywatelskich, bo wiem, że z nami jest pani dyrektor.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, mówimy o Izbie Skarg Nadzwyczajnych. Moment, ja poprosiłam, żeby pani prezes też zabrała tutaj głos, pani profesor Manowska, więc spokojnie, cierpliwości, dajcie pani minister wypowiedzieć się, dobrze? Dziękuję.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ja nie odpowiadam za sytuację i nie podaję danych z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, bo tak jak rozumiem, za chwilę będzie precyzyjna informacja i nie będę tutaj wchodzić w rolę uprawnionego do tego podmiotu, natomiast z informacji…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

A u prokuratora generalnego ile to jest większość?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam, pani poseł.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Z informacji posiadanych przez kancelarię na ten moment to jest 800 spraw do rozpatrzenia.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Przepraszam, czy nadużywając uprzejmości pani przewodniczącej mogę ostatnie zdanie? Dzisiaj, podczas pierwszego czytania, deklarowałam i zapraszałam w imieniu pana prezydenta, bo na pewno w marcu odbędzie się w Kancelarii Prezydenta debata na temat samej instytucji skargi nadzwyczajnej. Wśród zaproszonych podmiotów na pewno również pan prezydent będzie zapraszał przedstawicieli władzy ustawodawczej, więc myślę, że to też będzie moment, żeby tę kwestię omówić jako całą instytucję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest pani prezes profesor? Czy pani słyszała? Tak, bardzo proszę.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Tak, słyszałam. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie potrafię powiedzieć tak teraz z pamięci, bo nie pamiętam statystyk, ile tych skarg wpłynęło. Mogę, jeśli będzie jakaś

przerwa albo w toku dalszego procedowania ja to sprawdzę, ile skarg wpłynęło do Izby Kontroli, natomiast wyrażam przekonanie, że jeżeli chociażby jedna z tych skarg była usprawiedliwiona, to było warto. Proszę o cierpliwość, dosłownie 30 sekund. My mamy w tej chwili, jeżeli chodzi o środki zaskarżenia od prawomocnych orzeczeń skargę kasacyjną, to wiadomo, skargę nadzwyczajną i skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ten trzeci wymieniony przeze mnie środek jest ustalony ustawowo w tak zaporowy sposób, że z moich obserwacji praktycznych wynika, że trudno się w ogóle przebić do Sądu Najwyższego z merytorycznym rozpoznaniem skargi obywatela. Dlatego rola skargi nadzwyczajnej jest niezwykle istotna, ale oczywiście na przyszłość powinno się w ogóle uregulować środki zaskarżenia przysługujące do Sądu Najwyższego od prawomocnych orzeczeń. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani prezes. Pani poseł Hennig-Kloska, proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Pani prezes, nie wiem, czy jest ktoś z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Będzie zabierała głos pani dyrektor.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Cieszę się niezwykle, bo z danych, które ja posiadam, do rzecznika praw obywatelskich wpłynęło 8198 wniosków, rozpatrzono 1930. Lepiej to wygląda faktycznie, bo tam są większe zasoby. Rzecznik praw obywatelskich według doniesień, które mamy, nie dostał na to żadnych dodatkowych środków, choć wielokrotnie wnioskowali o to, żeby dostać pieniądze na ten cel, żeby utworzyć etaty, żeby zatrudnić ludzi, którzy będą te skargi rozpatrywać. Efekt jest taki, że z tych wszystkich wniosków, a my nie możemy oszukiwać obywateli, tworząc jakąś instytucję, która nie działa, pani przewodnicząca, więc warto stworzyć instytucję, która nie będzie rodziła wątpliwości konstytucyjnych i która będzie sprawnie wykorzystywana w procesie dochodzenia obywatela do swoich praw.

Jest jednak tak, że do Sądu Najwyższego, według danych, które posiadam, wpłynęło 250 skarg nadzwyczajnych, 200 zwrócono z powodu braków formalnych, wydano 56 wyroków, z czego 25 uwzględniało te skargi. To pokazuje, że oczywiście te 25 wyroków obywateli, którzy byli skrzywdzeni i którym krzywdy naprawiono, jest ważne, ale nie możemy oszukiwać obywateli, że skarga nadzwyczajna działa w sposób sprawny i że państwo zrobiło wszystko, żeby mogli dojść swoich praw w sądach w sposób należyty i tak dalej. Dzisiaj mam wrażenie, że trochę chcemy dalej oszukiwać obywateli, że stworzyliśmy jakąś instytucję, która sprawnie działa, choć nie działa i to pokazały minione lata.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

A rzecznik, tak jak powiedziałam, wielokrotnie wnioskował o dodatkowe środki finansowe na ten cel.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani poseł, ale dopuśćmy przedstawiciela rzecznika praw obywatelskich do głosu. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Prawa Cywilnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Kamilla Dołowska:

Szanowni państwo, dobry wieczór. Chciałabym przede wszystkim sprostować te dane statystyczne, jednocześnie bardzo gorąco przeprosić panią poseł Hennig-Kloskę, której dzisiaj udzieliliśmy takie informacje w ciągu dnia, ale była ona zasadniczo błędna. Jeśli chodzi o liczbę wszystkich wniosków, które wpłynęły do Biura Rzecznika, i które dotyczą tych zarówno starych wyroków, czyli takich, które uprawomocniły się do dnia

wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym i tych, które uprawomocniły się już później, pod rządami ustawy, ich wpłynęło do Biura Rzecznika prawie 8,5 tys. – 8423. Z tego rozpoznanych i zakończonych, czyli takich, w których rzecznik zajął stanowisko albo odmowne, że nie ma podstaw do wniesienia skargi, albo taką skargę wniósł, jest 6357. Liczba podana pani poseł w ciągu dnia to było 1930 spraw, co dotyczy tylko spraw zakończonych po badaniu akt sądowych, natomiast prawie 4500 wniosków zostało rozpatrzone na podstawie samych materiałów, które nadesłał nam wnioskodawca. Często kiedy na przykład adwokat formułuje wniosek, przesyła nam skany akt, skany wszystkich orzeczeń, kopię protokołów sądowych i na tej podstawie, bez badania akt możemy zorientować się, czy są podstawy do wniesienia skargi. Tak że z tych liczb państwo widzicie, że udało nam się również zdecydowaną większość z tych wniosków rozpatrzeć.

Prawdą jest natomiast, że to jest dla nas trochę sytuacja ekstraordynaryjna, ponieważ Biuro Rzecznika nie dostało żadnych dodatkowych środków pieniężnych na dodatkowe etaty. Pracujemy nad tymi skargami w dokładnie takim samym składzie kadrowym, jaki mieliśmy przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym. Nie ukrywam, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy pracownicy, przynajmniej zespołu prawa cywilnego, pracują po kilkanaście godzin dziennie, po to, żeby do 3 kwietnia wszystkie wnioski, w których termin na wniesienie skargi nadzwyczajnej na ten moment upływa 3 kwietnia, rozpatrzyć. Wnieśliśmy do tej pory w Biurze Rzecznika 46 skarg na tę liczbę rozpatrzonych wszystkich 6357 wniosków. Z tego Sąd Najwyższy rozpoznał 6 naszych skarg nadzwyczajnych, 4 uwzględnił, 2 oddalił. Tak że widzicie państwo, że jest to bardzo mała liczba. Na ten moment i to są właściwie już takie dosyć pewne dane szacunkowe z tej liczby wniosków, które muszą być rozpatrzone do 3 kwietnia, bo wtedy mija termin do wniesienia skargi, szykujemy jeszcze kilkanaście skarg nadzwyczajnych. Te projekty są w tej chwili przygotowywane w Biurze Rzecznika.

Tyle, jeśli chodzi o dane statystyczne. Natomiast chciałbym poprosić, żebyście państwo pochylili się nad alternatywną propozycją, która zgłosiła pani poseł Hennig-Kloska, czyli żeby zamknąć możliwość składania wniosków w tak zwanych starych sprawach, czyli tych, które uprawomocniły się od dnia wejścia w życie konstytucji, w niektórych przypadkach to na ten moment jest już 24 lata, a jeżeli przedłużymy jeszcze ten termin, to czasami będziemy badać sprawy sprzed 26 lat. Prosiłabym żebyście państwo rozważyli możliwość zamknięcia terminu na zgłaszanie wniosków, a ewentualnie przedłużenie tylko terminu do wniesienia przez podmiot uprawniony skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego. Musimy mieć na uwadze te wątpliwości, które płyną z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał walor zasady pewności prawa i zasady zaufania do prawa, która wiąże się z zasadą stabilności prawomocnych orzeczeń. Nie można tak od sobie w formie kolejnej instancji wzruszać orzeczeń, które są prawomocne. W praktyce jako osoba, która sama bada te wnioski, chciałabym zwrócić uwagę, że im starszy wyrok, im starsze orzeczenie sądu, tym więcej trudności, które w praktyce czynią czasami niemożliwym wniesienie tej skargi nadzwyczajnej, choćbyśmy nawet bardzo chcieli. To jest między innymi taka sytuacja, kiedy pierwotne strony postępowania zdążył już umrzeć, istnieje potrzeba tropienia następców prawnych, po to, żeby móc określić krąg uczestników postępowania przed Sądem Najwyższym. My nie mamy w Biurze Rzecznika takich możliwości, żeby składać kolejne wnioski o stwierdzenie nabycia spadku po kolejnych osobach. Nie możemy tego zrobić. I wtedy wniesienie takiej skargi jest w zasadzie bezskuteczne.

Podobnie mamy takie sytuacje, kiedy na przykład spółka prawa handlowego rozwiązała się, została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego i nie ma następstwa prawnego. Wtedy nawet, jeśli taki wyrok jest niezgodny z prawem, istnieją podstawy do wniesienia skargi, nie możemy tego zrobić, bo nie ma uczestników tego postępowania. Tak że są też argumenty, które moim zdaniem przemawiają za tym, że wydłużanie terminu jest kontrproduktywne, ponieważ może prowadzić do dania obywatelom złudnej nadziei, iluzji tego, że jeszcze ich sprawa będzie po raz kolejny zbadana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Jeszcze pani minister czy poseł Szczerba chciał zadać pytanie? Proszę, tylko krótko, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Oczywiście, pani przewodnicząca. Ja z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem słów pani dyrektor. Chciałbym tylko mieć taki jednoznaczny pogląd czy w związku z tym poprawka, którą pani posłanka Hennig-Kloska złożyła, jest zasadna? Czy państwo ewentualnie jako Biuro ją popieracie?

Dyrektor Zespołu Prawa Cywilnego w Biurze RPO Kamilla Dołowska:

Tak jak już powiedziałam, my w ogóle jako Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich mamy niejednoznaczny stosunek do tego, żeby była ta ekstraordynaryjna możliwość wzruszania tak starych orzeczeń, czyli orzeczeń, które zapadły od momentu wejścia w życie konstytucji. Jeżeli już w interesie obywateli po to, żeby, tak jak pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego powiedziała, choć jeden obywatel uzyskał w końcu sprawiedliwość, z czym się zgadzam, to jest walor. Sprawy, w których Sąd Najwyższy uwzględniał skargi nadzwyczajne, to są często sprawy o zasadniczym znaczeniu dla poszczególnych obywateli. Jeśli mamy rzeczywiście pozostawić ten środek prawny, który tak głęboko ingeruje w zasadę prawomocności orzeczeń i trwałości prawomocnych orzeczeń, to uważam, że propozycja zgłoszona w poprawce pani poseł jest lepsza.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam bardzo, proszę państwa, bo ja miałam kilka telefonów, ważnych, dotyczących Komisji, proszę państwa, nie w sprawach prywatnych. Nie pozwoliłabym sobie na to. Proszę państwa, chciałabym zakończyć ten dialog między panią dyrektor a panią poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ja chciałabym jedno zdanie jeszcze powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ale to tylko jedno, proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ponieważ statystyki, które otrzymałam od państwa z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, wyglądały zgoła inaczej niż te, które pani dyrektor przedstawiła, ale jednak widzę, że jakby tak może pośrednio, ale rzecznik sam uznaje instytucję skargi nadzwyczajnej jako instytucję tworzącą iluzję do dochodzenia przez obywateli prawa, nie będę tej poprawki wycofywać. Pozostawiam ją pod opinię szanownej Komisji, z takim jednak apelem, że jeżeli chcemy istotnie pomóc obywatelom, to pomagajmy instrumentami, które są jednak sprawniej przygotowane i mogą dać lepszy efekt, a nie tworzyć iluzję naprawiania czegoś, co tak naprawdę nie jest naprawialne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękujemy pani poseł. Ktoś jeszcze do zmiany piątej? Proszę państwa, w związku z tym przystępujemy do głosowania poprawki, którą zgłosiła pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Przygotowujemy się. Proszę tych państwa, co są z nami na łączach, żeby się też przygotowali. Proszę państwa, zmiana piąta, do tej zmiany piątej poprawkę zgłosiła pani poseł Hennig-Kloska.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę państwa, dziękuję za głosowanie. Proszę o podanie wyników. Głosowało 25 osób: 9 osób głosowało za poprawką, przeciw głosowało 14 osób, 2 osoby się wstrzymały. W związku z tym poprawka nie uzyskała akceptacji.

Proszę państwa, nie ma więcej uwag ani poprawek do zmiany piątej, stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę piątą. Do zmiany piątej była poprawka zgłoszona przez… Proszę państwa, panie przewodniczące, jak tak będziecie mi pomagać, to ja dziękuję bardzo za taką pomoc. Pan Michał Szczerba pomaga.

Proszę państwa, przechodzimy do zmiany szóstej. Proszę, czy są poprawki?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, pierwszy zgłaszał się pan Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak jest, pani przewodnicząca. Zgłaszam się i zaprezentuję poprawkę ustnie, ale również zgłosiłem ją pani przewodniczącej w formie pisemnej.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, mam ją w formie pisemnej.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak, proponuję wykreślić art. 1 pkt 6 projektu. Otóż pierwsza kadencja ławników Sądu Najwyższego rozpoczyna się w dniu złożenia ślubowania przez ławników Sądu Najwyższego i kończy się z dniem 31 grudnia 2021 roku, natomiast państwo proponujecie, mówię tu o Kancelarii Prezydenta, o panu prezydencie de facto, przedłużenie tej kadencji do 31 grudnia 2022 roku. Chciałem zwrócić uwagę, że Senat w tym zakresie, w oparciu o istniejącą wówczas podstawę prawną, wybrał te konkretne osoby na ściśle określoną kadencję. Był to Senat poprzedniej kadencji. Jest oczywiście Senat nowej kadencji, który ma prawo kształtować również wybór nowego składu ławników Sądu Najwyższego. Uważamy, że rozwiązanie, które państwo w tej chwili proponujecie, to de facto odebranie kompetencji paniom senatorkom i senatorom, którzy zostali wybrani w roku 2019. W związku z powyższym jest to tak naprawdę próba kształtowania ponad głowami państwa senatorów czegoś, czego te konkretnie wybrane osoby nie mają prawa kształtować. W związku z powyższym proponujemy, żeby wykreślić ten artykuł.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wysoka Komisjo, ja mam rzeczywiście obawy, czy to przypadkiem nie obecny, demokratyczny skład Senatu wpływa właśnie na to wydłużenie kadencja ławników. Uważam, że jak najbardziej zasadne jest wykreślenie tego przepisu i powrócenie do jego pierwotnego brzmienia i pozwolenie obecnemu składowi Senatu na wybór ławników. Ja cały czas gdzieś w pamięci mam takie scenki z przesłuchań tych ławników, którzy byli wybierani przez Senat poprzedniej kadencji. Znam taką frazę „doczytam" na jedno z pytań i powiem szczerze, że myślę, że z powodzeniem można pozwolić Senatowi obecnej kadencji na wybór nowych ławników.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca. Pani minister?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tak jak jest zawarte w uzasadnieniu do projektu, rozumiałabym te argumenty, gdyby propozycja wydłużenia kadencji ławników Sądu Najwyższego wykraczała w jakikolwiek sposób poza kadencję Senatu. Oczywiście w żadnej mierze propozycja pana prezydenta do tego nie zmierza. Propozycja pana prezydenta dotyczy wydłużenia o rok, a wynika to z obiektywnych przesłanek. Po pierwsze, z dużym opóźnieniem odbyło się ślubowanie ławników i realny czas pełnienia swojej funkcji w Sądzie Najwyższym to jest około półtora roku z czteroletniej kadencji. Sama kwestia wyboru, kwestia przygotowania od strony technicznej i przygotowania do pełnienia funkcji to jest przecież jakiś nakład sił i środków. Stąd propozycja pana prezydenta, aby ta kadencja została o rok wydłużona. Nie ukrywam również, że do Kancelarii Prezydenta wpłynęło w tym zakresie pismo od ławników Sądu Najwyższego, którzy zwracają się z taką prośbą do pana prezydenta, podając właśnie te argumenty, o których wspomniałam. Jeżeli z czteroletniej kadencji mamy realne półtora roku pełnienia funkcji, to wydaje się to wydłużenie zasadne, w żaden sposób nie przekraczamy kadencji Senatu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, proszę jeszcze moment, bo ja zupełnie zapomniałam o pośle Smolińskim, który zgłasza poprawkę do tego punktu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

A gdzie ona jest?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Macie ją państwo przed sobą, proszę państwa, błagam was. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W poprawce nr 6 chciałbym jeszcze zgłosić, żeby dodać pkt 6a o brzmieniu: „Art. 132 Niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 5 lat od wejścia w życie niniejszej ustawy, Sąd Najwyższy opublikuje w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie podmiotowej Sądu Najwyższego orzeczenia wraz z uzasadnieniem wydane przez Sąd Najwyższy przed wejściem w życie niniejszej ustawy. Z tą poprawką łączy się poprawka 2, która mówi o wejściu w życie tego przepisu i w tym ferworze dzisiejszej Komisji właściwie żeśmy popełnili błąd przy poprzedniej poprawce, gdzie z tą moją pierwszą poprawką, którą zgłosiłem, również wiąże się druga poprawka, właściwie wejście w życie. Przez to, że nie rozpatrywaliśmy łącznie, może teoretycznie dojść do sytuacji, że przegłosowaliśmy przepis, a potem możemy nie przegłosować jego wejścia w życie, więc będziemy musieli jeszcze raz głosować.

Wnoszę, żeby te poprawki były głosowane łącznie i tutaj uzasadnienie. W zeszłym roku w kwietniu, w szczycie pandemii minął dwuletni termin na opublikowanie wszystkich orzeczeń i wszyscy to gdzieś przeoczyli, że trzeba wydłużyć ten termin. W tej chwili myślę, że najwyższy czas, żeby jednak wydłużyć ten termin. Proponujemy, żeby ten termin był wydłużony do 3 kwietnia 2023 roku, żeby te orzeczenia zostały opublikowane, ponieważ one nie zostały opublikowane. Myślę, że tutaj ewentualnie jakieś dodatkowe wyjaśnienie przez panią prezes, natomiast z tego, co ustaliłem, moim zdaniem, te orzeczenia nie zostały opublikowane wbrew prawu. Dlatego ta poprawka, moim zdaniem, jest konieczna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Zaraz pani poseł Dolniak, oczywiście. Ponieważ jak widzimy poprawka pana posła Szczerby jest dalej idąca, a z kolei poseł Kazimierz Smoliński wprowadza nowy, dodatkowy zapis do zmiany… Pani minister chciała, tak?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Przepraszam najmocniej, pani przewodnicząca, ale to są poprawki do… Jakby w dwóch różnych miejscach jesteśmy.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Poprawka pana posła Szczerby dotyczy kadencji ławników, natomiast tutaj jest dodawany art. 132, tak że to jest jakby pkt 6a, tak? Tak że to nie jest powiązane.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak, pkt 6a, to nie jest zmiana szósta, którą procedujemy. W związku z tym jesteśmy cały czas przy zmianie szóstej i to będzie podobnie, tak jak robiliśmy to bodajże przy zmianie pierwszej, panie pośle Smoliński. Pani poseł Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Przedstawiciel prezydenta na nasze argumenty i nasze zarzuty do tego punktu projektu ustawy podnosi, że przecież przedłużenie tej kadencji następuje tylko o rok, w związku z tym skończy się szybciej niż zakończy swoją kadencję Senat. Po pierwsze, nie wiadomo, kiedy skończy się Senat, bo nie wiadomo jak długo będzie ten parlament. To po pierwsze.

Po drugie, czy możemy od pani usłyszeć, że prezydent nie ma zamiaru składać za jakiś czas nowego projektu ustawy, który przedłuży jeszcze tę kadencję o kolejny rok? Czy

to jest jedyna w tym zakresie zmiana, czyli przedłużenie tylko o rok, czy też dzisiaj pani nam nie może powiedzieć, że taki projekt nie zostanie złożony i ponownie nie nastąpi przedłużenie kadencji o jeszcze jeden rok? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Ja mam pytanie do pana posła Smolińskiego, do wnioskodawcy poprawki dotyczącej publikacji. Nie teraz?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Nie, dlatego że troszeczkę przyspieszył pan poseł. Jesteśmy w zmianie szóstej, a poprawka dotyczy naniesienia punktu w 6a, więc jeszcze chwilę, tylko że chyba pani poseł Dolniak życzyłaby sobie odpowiedzi, tak? Pani minister, proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Szanowna pani poseł, zgodnie z moją najlepszą wiedzą nieplanowane jest wydłużanie kadencji ponad tę propozycję, która jest zawarta.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale wykluczyć tego pani nie może.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Musiałabym w tej chwili wykonać telefon do pana prezydenta. Propozycja jest na ten moment wydłużenia o rok i tak jak mówię, w żaden sposób nie było dyskutowane następne wydłużenie o kolejny czas. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przechodzimy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Michała Szczerbę. Jesteśmy w zmianie szóstej. Pan poseł proponuje, aby w art. 1 w zmianie szóstej dokonać skreślenia. Proszę, przygotujmy się do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki, którą zgłosił pan poseł Michał Szczerba? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dobrze, dziękuję bardzo, proszę podać wyniki głosowania. Proszę państwa, głosowało 26 posłów: za 11, przeciw 14, wstrzymał się 1 poseł. Poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji, w związku z tym nie przeszła. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę szóstą projektu ustawy.

Przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez pana posła Kazimierza Smolińskiego, który w art. 1 po zmianie szóstej proponuje, aby dodać pkt 6a w brzmieniu… Pan mecenas, proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ja mam uwagi do tej poprawki, natomiast jeśli pan poseł chciałby ją jeszcze raz zaprezentować to…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, mamy te poprawki przed sobą.

Legislator Łukasz Nykiel:

W takim układzie pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mamy tutaj na pewno taką wątpliwość formalną odnośnie do nie samej możliwości składania przez pana posła poprawki, natomiast jej treści w aspekcie formalnym, gdyż poprawka dotyczy nowelizacji art. 132, czyli przepisu przejściowego do ustawy o Sądzie Najwyższym. Rzeczywiście ten przepis, wtedy, kiedy był projektowany, mówił o tym, że te orzeczenia wraz z uzasadnieniami Sąd Najwyższy ma obowiązek opublikować na stronie podmiotowej Sądu Najwyższego w BIP-ie w terminie 2 lat od wejścia w życie niniejszej ustawy. Termin ten wyekspirował i tu jest jak gdyby problem natury formalnej, iż co do zasady takich przepisów przejściowych, które wyekspirowały, nie można nowelizować. Należałoby raczej w takiej sytuacji ustanowić odrębną, szczególną normę, która jak gdyby wskazywałaby nowy termin. Z tym że analizując tutaj ten problem, trzeba mieć na względzie to, czego

dotyczy ten przepis. Ten przepis dotyczy wyłącznie publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej orzeczeń wraz z uzasadnieniami wydanymi przez Sąd Najwyższy przed wejściem w życie niniejszej ustawy. Stąd też wydaje się, że nie ma tutaj wątpliwości co do tego, że wydłużenie tego terminu spowoduje tylko tyle, że od momentu wejścia w życie nowelizacji ponownie Sąd Najwyższy zacznie publikować te orzeczenia w Biuletynie Informacji Publicznej. Można tylko trochę tak, jakby to powiedzieć, uśmiechnąć się, iż przepis art. 132 w momencie jego uchwalenia brzmiał „niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie dwóch lat", to teraz to niezwłocznie będzie rozumiane, że nie później jednak niż w terminie 5 lat. Poza tym tutaj innych uwag nie mamy. Tak jak mówię, chciałem zaznaczyć tę wątpliwość formalną, natomiast wydaje się, że nie ma de facto problemów konstytucyjnych, jakiegoś retroaktywnego stosowania prawa. Jest to, powiedziałbym, regulacja taka proobywatelska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Musi teraz pani minister. Oczywiście dopuszczę państwa do głosu, gdzieżbym śmiała inaczej. Proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zdecydowanie należy poprzeć tę poprawkę, mając na uwadze regulowaną materię. Absolutnie zdaję sobie sprawę z uwarunkowań, o których mówi pan mecenas. Natomiast miejmy świadomość, że to dotyczy publikacji orzeczeń i walor publikacji tak naprawdę… Pan poseł Śmiszek znowu tu zapyta: czyje dobro. Tutaj dobrem jest też rozwój doktryny, sądy niższych instancji, które korzystają, obywatele, którzy korzystają, załatwiając swoje sprawy. Zdając sobie sprawę z tego, że ten termin wyekspirował, chyba jednak ta propozycja wydaje się najlepsza ze względu na to, że gdyby wprowadzić przepis, który tworzyłby nowy przepis, trzeba by uregulować jeszcze sytuację, która się wytworzyła w tym roku pomiędzy zakończeniem terminu a tym nowym. Pytanie: Czy to jest materia, która wymaga aż tak skomplikowanych zabiegów legislacyjnych? Przy czym absolutnie rozumiem argumentację pana ministra, pozostawiamy to oczywiście do uznania, ale co do zasady, co do meritum jak najbardziej należy tę poprawkę uznać za zasadną. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Poseł Smoliński, pan mecenas, poseł Dolniak, poseł Śmiszek.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rzeczywiście wątpliwości prawne można mieć, ale interes publiczny i interes obywateli powinienem jednak przeważać nad pewną purystyką. Inaczej musielibyśmy nowy projekt tworzyć i zdecydować o tym, że orzeczenia nieopublikowane trzeba będzie opublikować. Tym projektem rozwiązujemy ten problem. Wcześniej nie było żadnej ustawy o Sądzie Najwyższym i skoro ona się pokazała, to dlatego proponuję, żeby ten problem rozwiązać mimo tych wątpliwości. Jednak jestem przekonany, że ten projekt jest słuszny.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, ja zgadzam się z panią minister. De facto tak modelowo, jak już sobie tak rozmawiamy, jak te przepisy powinny wyglądać, to poza tą kolejną normą szczególną, która określałaby termin na pięć lat, należałoby się zastanowić, czy nie potrzeba kolejnego przepisu przejściowego, który określałby ten okres pomiędzy wyekspirowaniem przepisu pierwotnego, a wejściem w życie nowego przepisu. Wydaje się, że tutaj jak gdyby sprawa jest o tyle prosta, że po prostu w momencie wejścia w życie tej nowelizacji, będzie podstawa prawna do tego, ażeby te orzeczenia nadal publikować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Dolniak, pan poseł Śmiszek, tylko proszę tak po minutce.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Jak skończy się termin, to nie można go już przedłużyć, można co najwyżej ustanowić nowy termin. W związku z tym, panie pośle, my nie możemy mówić o żadnym przedłużeniu terminu, tylko o ustaleniu nowego terminu. Przedłużyć można tylko wtedy, jak się coś nie skończyło. To po pierwsze.

Po drugie, trochę będziemy wyglądać chyba niepoważnie. Jak poprzednim razem było niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie dwóch lat, to teraz mamy niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 5 lat. Ktoś gdzieś popełnił błąd, biorąc pod uwagę liczbę spraw w Sądzie Najwyższym i nierozsądnie podszedł do tematu. To jest dowód na to, że czasami trzeba słuchać uwag, które są zgłaszane.

Wreszcie to nie jest materia, którą w projekcie ustawy zaproponował pan prezydent. W ogóle się nie zajmował tym tematem, bo jak mówię, trzeba było przedstawić przepis, który ustalałby nowy termin, a nie go przedłużał, bo już go nie ma. W związku z tym powstaje pytanie: Jak możemy to uregulować poprawką? Wiem, że tu się mówi o pewnych racjonalnych rzeczach, tylko jak się raz zrobi wyłom w sposób nieprawidłowy, to on będzie usprawiedliwiał kolejne następne, a my jesteśmy po to, żeby stanowić prawo w sposób właściwy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Śmiszek, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie do pana posła Smolińskiego. Szczerze powiem, że to uzasadnienie w ogóle do mnie nie przemawia. Są to trzy zdania, w których posługuje się pan poseł sformułowaniami, że nie było możliwe opublikowanie tych orzeczeń w związku z liczbą wydanych wyroków, możliwościami technicznymi Sądu Najwyższego, a także trudnościami związanymi z aktualną sytuacją epidemiczną w kraju. To chodzi o to, że wszyscy się pochorowali w Sądzie Najwyższym, czy, nie wiem, nie było skanerów, czy tego typu rzeczy? To też świadczy o umiejętnościach i kompetencjach menadżerskich i zarządczych pani pierwszej prezes, która przecież nadzoruje pracę tego sądu. Ta poprawka jest moim zdaniem takim wotum nieufności wobec kompetencji menadżerskich pani prezes Manowskiej. Dziękuję.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Czy mogę, pani przewodnicząca, zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, pani prezes.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Otóż, szanowna Komisjo, szanowny panie pośle, jeśli chodzi o zdolności menadżerskie, to raczej nie moje, tylko mojej poprzedniczki. Od 26 maja jesteśmy w procedurze właśnie zakupu profesjonalnych skanerów, które do tej pory nie były dostępne dla pracowników Biura Studiów i Analiz. To po pierwsze. Wyposażyliśmy również Sąd Najwyższy w 200 laptopów, których nie było i dopiero my umożliwiliśmy pracę zdalną pracownikom. Co do pandemii, to sytuacja wygląda w ten sposób, że aby chronić pracowników i przede wszystkim sędziów i żeby Sąd Najwyższy mógł działać nieprzerwanie, pracownicy zostali podzieleni na dwa zespoły, które pracują po prostu zamiennie – sześć dni w domu, jako praca zdalna i sześć dni w siedzibie Sądu Najwyższego. Właśnie wieloletnie zaniedbania Sądu Najwyższego dotyczące inwestycji w sprzęt i w oprzyrządowanie spowodowało, że ta praca zdalna po prostu wolniej przebiega. Wiele osób właśnie nie ma skanerów i nie było laptopów. Dopiero teraz to rozkręcamy. Proszę również zwrócić uwagę, że ten przepis, słuszny zresztą, który nakazuje publikację wszystkich orzeczeń, nie ogranicza w czasie tych orzeczeń. Zatem wymaga również, jak się wydaje, sięgania do archiwum akt nowych, być może nawet archiwum akt dawnych. Są to wyroki z uzasadnieniami ręcznie pisanymi, co do których anonimizacja naprawdę nie jest taka prosta. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Pan poseł Smoliński i krótko jeszcze chciała pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, tylko chciałabym zwrócić uwagę, że jeśli składa pan poprawkę, a nie jest to jakaś kluczowa poprawka, to my rozważamy to, co jest tutaj napisane, bo jest realny problem. Nie możemy się zgodzić na to, żeby obniżać jakość i tak już niskiego procesu legislacyjnego tylko dlatego, żeby na siłę wprowadzić jakieś rozwiązanie. Tak jak pan słyszał, my zadawaliśmy pytania o to rozwiązanie, problem niewątpliwie istnieje. Możemy się zastanawiać przez kogo zawiniony, czy przez panią Manowską, bo już jest rok od cyrku, jak powiedziała, w którym została wybrana pierwszą prezes Sądu Najwyższego, a to bardzo dużo czasu, żeby zająć się taką techniczną kwestią, czy to jest kwestia jej poprzedników. Natomiast nie godzę się absolutnie na to, żeby obniżać jakość przepisów, które przyjmujemy i z pełną świadomością głosować za przepisem, który jest źle skonstruowany. To byłoby absolutnie nie do zaakceptowania.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Państwo sami zmuszacie mnie do pewnej reakcji na wasze zarzuty. Kierujecie zarzuty pod kątem czy pod adresem pierwszej prezes Sądu Najwyższego, a więc pani prezes powiedziała, że 26 maja w zeszłym roku objęła urząd, kiedy ten przepis już wygasł, więc nie miała podstaw prawnych, żeby publikować. To jest więc zarzut do poprzedniego prezesa Sądu Najwyższego, tak jak pan poseł Śmiszek powiedział, o małych zdolnościach organizacyjnych, który nie zrobił tego w ciągu tego niezwłocznego terminu, który przez najwyższą izbę został ustalony. Jak pamiętam, państwo nie oponowaliście wówczas przeciwko temu terminowi. Były dwa lata wyznaczone, izba głosowała, w tym opozycja i już nie pamiętam, jakie było głosowanie, ale przynajmniej w tym zakresie państwo nie zgłaszaliście sprzeciwów, więc ten termin minął. Państwo też mieliście możliwość i czas w zeszłym roku, kiedy ten termin mijał, żeby zgłosić poprawki. Teraz mogliście zgłosić i nie zrobiliście tego. Ja tę poprawkę składam.

Jeśli chodzi o uzasadnienie, panie pośle, to jest to kilka zdań, pan to kwestionuje, ale głosował pan bez żadnego problemu nad poprawką, gdzie nie ma ani zdania uzasadnienia. Wtedy pan nie składał żadnego zastrzeżenia. Moje uzasadnienie jest kilkuzdaniowe i pan się może z nim nie zgadzać, ale proszę nie zarzucać, że nie ma uzasadnienia albo uzasadnienie jest niewłaściwe. Uzasadnienie jest, a pan ocenia czy jest dobre, czy nie. O wątpliwościach powiedziałem i nadal uważam, że rozwiązanie, które proponuję, jest dobre w tej trudnej sytuacji prawnej, w jakiej się znajdujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie mecenasie, ja mam takie pytanie, bo teraz przejdziemy do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi przez pana posła Kazimierza Smolińskiego. Chciałam wrócić do tej poprawki, którą pan poseł zgłaszał po zmianie pierwszej, gdzie przyjmowaliśmy pkt 1a, gdzie został przez pana posła zgłoszony ten zapis, że w art. 1 pkt 1a wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Czy my możemy to teraz razem głosować?

Legislator Łukasz Nykiel:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proponowalibyśmy następującą procedurę, żeby w tej chwili przegłosować poprawkę drugą pana posła, czyli dotyczącą punktu 6a i konsekwencji w art. 2 w pkt 1. Następnie rozpatrzyć zmianę siódmą w art. 1 i w momencie kiedy art. 2 będzie procedowany przez Wysoką Komisję, poddać należy pod głosowanie poprawkę polegającą na dodaniu nowego punktu w art. 2. Tak że nie w tej chwili, tylko dopiero jak będziemy głosować.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze, bardzo serdecznie dziękuję. Już się uspokoiłam, dzięki panu mecenasowi oczywiście. Rozwiał moje wątpliwości. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Kazimierza Smolińskiego, która wprowadza pkt 6a. Została tutaj już bardzo dobrze uzasadniona, więc przygotujmy się do tego głosowania. Ci, co są online, niech się obudzą. Bardzo dziękuję. Wraz z konsekwencją drugiej zmiany, gdzie mamy zapisane: które wchodzą w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Pan poseł przeczytał obie te zmiany. Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki złożonej przez pana posła Kazimierza Smolińskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania. Proszę państwa, głosowało 25 posłów: za było 14 posłów, 9 przeciw, 2 posłów się wstrzymało. W związku z tym poprawka zgłoszona przez pana posła Smolińskiego uzyskała państwa akceptację. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy pkt 6a, który został wniesiony poprawką przez pana posła Kazimierza Smolińskiego.

Przechodzimy do zmiany siódmej. Proszę bardzo, czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne czy pani przewodnicząca? Może pani przewodnicząca, panie mecenasie? Proszę, pani przewodnicząca Żukowska.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Mam pytanie do pani prezes Manowskiej. Czy coś się zmieniło w strukturze organizacyjnej Sądu Najwyższego? Czy przeoczyłam powołanie takiej komórki organizacyjnej, jak zastępca rzecznika prasowego? Nie ma takiej komórki organizacyjnej, nie słyszałam też o osobie, która miałaby pełnić taką funkcję. Mam pytanie, skąd ta osoba czy ten organ znalazł się w przepisie ustawy o Sądzie Najwyższym, ponieważ nigdzie takiej funkcji nie ma? Owszem, jest rzecznik prasowy, jest owszem zastępca przewodniczącego wydziału, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego. To tutaj nie ulega wątpliwości, natomiast to, co państwo chcą, co pan prezydent chce wprowadzić w tym proponowanym rozwiązaniu, to jest tworzenie kolejnej synekury dla jeszcze nie wiemy kogo. Pewnie dla osoby wielce zasłużonej dla rządów dobrej zmiany. Mam pytanie, pani prezes, czy coś przeoczyłam? Czy jest zastępca rzecznika prasowego? Czy jest to organ, czy jest to komórka administracyjna? Skąd jest taka osoba tutaj wymieniona? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Teraz poproszę pana mecenasa, a później poprosimy panią prezes, bo do pani prezes pani przewodnicząca się zgłaszała, tak?

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Panie mecenasie, Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o zmianę siódmą, to tutaj mamy uwagi o charakterze redakcyjnym. Proponujemy w poleceniu nowelizacyjnym skreślić wyrazy „w tabeli mnożników służących do ustalenia wysokości dodatków funkcyjnych". Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, jeżeli mamy jeden załącznik do ustawy, to nie ma potrzeby powoływania tak naprawdę jego tytułu, wystarczy podanie, iż chodzi o załącznik do ustawy. Jeżeli tych załączników byłoby więcej, to podaje się wtedy numer.

Druga kwestia jest taka, że w poleceniu nowelizacyjnym proponujemy litery: „L" pisane wielką literą i „p" pisane małą… Przepraszam, obie litery pisane są małe, czyli „lp". Proponujemy napisać wielkimi literami, tak jak w obowiązującej ustawie.

Do samej treści punktu czwartego mamy uwagę redakcyjną, ażeby dwukrotnie użyty wyraz „Zastępca", zastąpić wyrazem – zastępca, z tym że pisany małą literą. Tutaj chcemy się posiłkować tym, co jest wskazane w ustawie o Sądzie Najwyższym, bo wszędzie tam, gdzie mowa jest o zastępcy, nie jest on pisany wielką tylko małą literą, jak chociażby art. 74 ustawy o Sądzie Najwyższym, który mówi o zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. My zdajemy sobie sprawę z tego, że w ustawie obowiązującej w tym załączniku był zastępca pisany wielką literą, natomiast traktujemy to jako pewną pomyłkę.

Jeżeli spojrzymy na art. 74 ustawy o Sądzie Najwyższym, to tam mowa jest o rzeczniku dyscyplinarnym i jego zastępcach czy jego zastępcy.

Jeszcze może korzystając z okazji, bo to nie będzie dotyczyło wprost zmiany siódmej, natomiast już nie będę później zabierał głosu. Chodzi nam o potrzebę… Chcemy zapytać o to, czy nie ma potrzeby dodania przepisu przejściowego do nowelizacji jako art. 1a? Otóż tutaj mamy pewne wątpliwości. Prosiłbym bardziej o potwierdzenie pani minister, że ten przepis nie jest potrzebny. Czy nie ma potrzeby dodania przepisu, który przesądzałby co z aktami spraw prowadzonych w Sądzie Najwyższym w momencie wejścia w życie art. 96a? Jak rozumiem, zasady tworzenia akt, a w szczególności przechowywania i archiwizowania tych akt, w jakiś sposób się zmieniają, bo dodawany jest art. 96a. Z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, że do tej pory to tworzenie czy też przetwarzanie akt i ich archiwizacja następowało na podstawie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Natomiast pytanie jest takie, czy w sytuacji zmiany przepisów akta spraw, które są w toku, bo jak rozumiem, dotyczy to również tych spraw, które są w toku, powinny być, tak w cudzysłowie mówiąc, przerobione na sposób zgodny z art. 96a? Czyli czy do tych akty spraw, które są w toku, ma być stosowany przepis art. 96a, czy one mają być już do końca, jak są w toku, archiwizowane czy też tworzone na podstawie przepisów dotychczasowych? Czy też ten moment wejścia w życie nowelizacji stanowi o tym, że zmienia się po prostu od dnia wejścia w życie nowelizacji sposób tworzenia, przechowywania i tak dalej? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, co do uwag do pkt 7, to w zakresie zbędnego powołania tytułu załącznika oczywiście zmiany Biura Legislacyjnego przyjmujemy. Kwestie pisowni wielką lub małą literą pozostawiamy do uznania Wysokiej Komisji. Odpowiadając natomiast w kwestii rzecznika prasowego i zastępcy rzecznika prasowego, to obie te funkcje po raz pierwszy pojawiają się właśnie w załączniku do ustawy. Ani rzecznik, ani zastępca rzecznika nie są uregulowani wprost w ustawie. Natomiast te kwestie są regulowane w regulaminie Sądu Najwyższego, stanowiącego rozporządzenie prezydenta. Natomiast rzecznik prasowy… Ja też przepraszam, bo ja w ogóle wchodzę w odpowiedź pani prezes. Najmocniej przepraszam, ja już z rozpędu po prostu…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

To pani prezes odpowie.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Przepraszam bardzo panią prezes za wejście w próbę odpowiedzi. Natomiast co do przepisu przejściowego to z uwagi na tę argumentację, która była przedstawiona w uzasadnieniu i dzisiaj podczas rozpatrywania projektu przez Wysoką Komisję, w przekonaniu Kancelarii Prezydenta RP nie ma potrzeby wprowadzenia przepisu przejściowego, ponieważ przynajmniej w części jest to luka, więc bardzo trudno precyzyjnie odwołać się do przepisów dotychczasowych, ponieważ one, tak jak argumentujemy, nie przystają do prowadzenia tych akt. Jest to kwestia, która była rozważana na etapie projektowania i w przekonaniu kancelarii ten przepis nie jest potrzebny. Ale tutaj, jeśli mogę, to również prosiłabym o stanowisko pani prezes jako największego autorytetu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Zaraz pani prezes oddam głos i poproszę o głos. Czyli tak, pani minister wyraziła zgodę, panie mecenasie, co do wielkiej litery i cyfry. Uważam, że tak, czyli tak jak mamy w ustawie zapisane i myślę, że Komisja też…

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem, że nie zmieniamy tej wielkiej litery na małą? To wydaje się rzecz czysto techniczna, nawet nie tyle redakcyjna czy językowa. To jest pytanie do Wysokiej Komisji, bo jak rozumiem, pani minister zostawiła to do decyzji Komisji.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

My uważamy, że należy zrobić tak, jak uważa pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Aha, to dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

No oczywiście, my się zawsze z panem mecenasem zgadzamy. Dobrze, pani prezes, bardzo proszę.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odpowiadam na pytanie dotyczące zastępcy rzecznika prasowego. Otóż to, że dane stanowisko, bo to nie jest ani jednostka, ani organ, nie jest przewidziane w ustawie, nie oznacza, że ono nie może być wprowadzone. W tej chwili nie ma zatrudnionej osoby na takim stanowisku, natomiast taka potrzeba zachodzi z uwagi na bardzo rozbudowane zainteresowanie mediów Sądem Najwyższym. Już od dobrych paru lat rzecznik musi zajmować się, mogę powiedzieć śmiało, tysiącem informacji wpływających do Sądu Najwyższego. Do tego dochodzą media społecznościowe, głównie Twitter. Rzecznik prasowy ma prawo do urlopu, ma prawo do choroby i się nie rozdwoi. Tak jak jest zastępca rzecznika dyscyplinarnego od lat, to uważamy, że powinno powstać stanowisko zastępcy rzecznika prasowego. Jednocześnie Sąd Najwyższy po ustaleniu w zespole stworzonym przeze mnie, to jest zespół do spraw właśnie opracowania propozycji zmian w regulaminie Sądu Najwyższego, zgodnie wystąpiliśmy o utworzenie takiego stanowiska i zastąpienie jakby rzecznika ogólnie organem, który będzie się nazywał Centrum Informacji Sądu Najwyższego. Jeżeli pan prezydent się przychyli do tych zmian, to zamiast rzecznika będzie Centrum Informacji Sądu Najwyższego na czele z rzecznikiem i jego zastępcą. Pominę uwagi dotyczące synekur dla dobrej zmiany.

Odpowiadając na pytanie pana mecenasa, to ten przepis przejściowy nie jest potrzebny, gdyż my jakoś te akta archiwizujemy i czynimy to na podstawie przepisów jeszcze z lat 90. Czynimy to dzięki współpracy z archiwum. Wobec tego poradzimy sobie bez tych przepisów przejściowych. Ten okres trzymiesięczny, który jest przewidziany w projekcie, jest jak najbardziej wystarczający. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani prezes. Pani przewodnicząca Gasiuk-Pihowicz i pan poseł Szczerba, ale proszę tak po minucie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak. Z dyskusji, która się tutaj przetoczyła, wynika jednoznacznie, że państwo są zdecydowani i widzą potrzebę, aby osobę na funkcję zastępcy rzecznika prasowego powołać, aby zarobki były zgodne z tą tabelą mnożników, którą tu widzimy i znowu w uzasadnieniu jest napisane, że ta ustawa za sobą nie pociąga żadnych kosztów. Jednak tego nie wiemy, czy będzie, czy nie będzie, bo jeszcze trochę czasu przed nami, ale widzimy jednak kolejne, że tak powiem, konsekwencje finansowe.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Proszę państwa, czy są jeszcze… Ach przepraszam, panie pośle, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pani przewodnicząca, ja mogę oczywiście poczekać na tego zastępcę rzecznika prasowego, ale być może też mogę…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Chciałby pan nim zostać?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie, nie szukam posady. Mówiąc bardzo wprost, chciałem zapytać, mając tutaj panią pierwszą prezes dzisiaj na posiedzeniu Komisji, jaka była motywacja pani prezes dotycząca złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zmierzającej do ogra-

niczenie jawności życia publicznego? Jaka była motywacja? Kto panią zainspirował do złożenia tego wniosku, który dzisiaj wywołuje dosyć duże kontrowersje? To jest krótkie pytanie do pani prezes na kanwie oczywiście tego, że państwo również chcecie wzmocnić służby prasowe i być może takie pytania też się będą pojawiały.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani prezes, proszę.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, proszę zwolnić mnie z obowiązku odpowiedzi na to pytanie, gdyż nie dotyczy ono meritum dzisiejszego spotkania. Natomiast ogólnie mogę odpowiedzieć, że moim celem jest zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny, czy ta ustawa nie ogranicza prawa do życia prywatnego, bo z orzecznictwa sądów administracyjnych, które wykładają tę ustawę, wynika, że nawet pan, który pracuje w Biurze Gospodarczym w Sądzie Najwyższym, to ponieważ pracuje w Sądzie Najwyższym, uważany jest za osobę publiczną, czyli pełni funkcję związaną z funkcją publiczną i informacje jego dotyczące powinny być ujawniane. Ponadto wiele razy wszyscy, państwo posłowie chyba nie zaprzeczycie, spotykamy się z próbą uzyskania informacji, które w rzeczywistości są informacjami prywatnymi, za pomocą dostępu do informacji publicznych. Z tego względu zdecydowałam się taki wniosek złożyć. Nie jestem małą dziewczynką i nikt mnie nie inspirował, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani prezes. Poseł Barbara Dolniak, minuta.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ja mam do pani pierwszej prezes pytanie, ale zanim je zadam, to muszę powiedzieć, że argumentacja posła, który składa tę poprawkę, nie jest zasadna o tyle, że powołanie… Przepraszam, nie poprawkę tylko ten projekt. Projekt dotyczący tej części spowoduje zmiany finansowe, bo trzeba będzie uwzględnić w wydatkach pensję również zastępcy rzecznika. Gdy ustalany był budżet Sądu Najwyższego, to pani prezes nie przedstawiała w jego zakresie finansów potrzebnych na funkcję zastępcy rzecznika Sądu Najwyższego. Stąd też spowoduje to zmianę, bo w ramach tych pieniędzy trzeba będzie rozdysponować dodatkową kwotę. Teraz mam pytanie do pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Czy powołanie zastępcy rzecznika Sądu Najwyższego będzie się wiązać z wydatkami w ramach funduszy przeznaczonych na płace sędziów Sądu Najwyższego? Jeżeli tak, to czy jest w tym zakresie rezerwa? A jeżeli nie, to skąd te pieniądze będzie można w ramach budżetu Sądu Najwyższego pozyskać? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę pani prezes.

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Odpowiadam. Otóż wszelkie podwyżki wynagrodzeń czy dodatkowe zatrudnienie odbywają się w ramach budżetu i w ramach tych środków, które otrzymaliśmy na etaty, czyli dotacji podmiotowej, którą otrzymaliśmy w ramach budżetu. Nie jest przesądzone ani kto, ani kiedy będzie tym zastępcą. Zastępcą rzecznika prasowego może być sędzia, który i tak już jest, w cudzysłowie, na etacie Sądu Najwyższego, może to być również pracownik, który zajmował się tym do tej pory czy ma odpowiednie wykształcenie, które pozwoliłoby mu zostać zastępcą rzecznika prasowego. Wtedy byłaby kwestia właśnie tylko tego dodatku, natomiast nie dodatkowego etatu, dlatego że w ramach dotacji podmiotowej my nie możemy i nie wyjdziemy ponad te etaty, które zostały nam przyznane czy środki finansowe na etaty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani prezes.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale moje pytanie, przepraszam, że przeszkadzam, było trochę inne. Czy ten dodatek jest przewidziany w środkach finansowych przeznaczonych dla Sądu Najwyższego?

Pierwsza prezes SN Małgorzata Manowska:

Pani poseł, to nie tak działa, moim zdaniem. Moim zdaniem, ja się oczywiście na budżecie szczegółowo nie znam, ale na ile już się znam, bo przez lata zarządzałam inną instytucją, to nie ma środków przeznaczonych na dodatki dla rzecznika czy dla rzecznika dyscyplinarnego, czy dla rzecznika prasowego, czy dla jego zastępcy. To są pewne środki finansowe po prostu przewidziane na etat. Natomiast czy w tym roku będzie ten zastępca zatrudniony? Gdyby nie było na to pieniędzy, to na pewno nie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, nie widzę więcej uwag do zmiany siódmej ani poprawek. Dziękuję bardzo, rozpatrzyliśmy zmianę siódmą i tym sposobem, proszę państwa, rozpatrzy liśmy art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Proszę bardzo, w art. 2 mamy dwa punkty. Czy są jakieś uwagi? Biuro, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Pierwsza rzecz jest taka, że chcielibyśmy przypomnieć pani przewodniczącej o potrzebie przegłosowania części poprawki pierwszej pana posła Smolińskiego. Natomiast druga kwestia czysto legislacyjna jest taka, że proponujemy zamienić kolejność punktów, które stanowią wyjątki w wejściu w życie ustawy, żebyś była ona zgodna z chronologią przepisów. Ona zostanie dostosowana oczywiście w momencie, kiedy zostaną przyjęte poprawki, czy ta poprawka pana posła Smolińskiego będzie przyjęta. My oczywiście tutaj tę numerację też dostosujemy i taką poprawkę chcielibyśmy zgłosić.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze, zgadzamy się. Bardzo proszę, panie pośle Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, wówczas nie czytałem tej drugiej poprawki, która jest konsekwencją poprawki 1a, dotyczącej art. 53. W art. 2 po pkt 1 obecnego tekstu proponuje się dodanie właśnie punktu 1a w następującym brzmieniu: art. 1 pkt 1a, który wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ja mam tylko jedno pytanie do strony, chciałem powiedzieć rządowej, ale do wnioskodawcy, czyli do Kancelarii Prezydenta. Delegacja do wydania rozporządzenia jest dla pana prezydenta, więc czy ten termin 30-dniowy jest wystarczający z punktu widzenia kancelarii?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Mając na uwadze regulowaną materię, która będzie regulowana rozporządzenia pana prezydenta, ten termin 30-dniowy można by uznać bez trudności za wystarczający dla pana prezydenta.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Powinniśmy przejść do głosowania tej poprawki, panie mecenasie. Bardzo proszę wszystkich państwa, ja wiem, że jesteście państwo zmęczeni, ale cucimy się, bo głosujemy. Głosujemy poprawkę pana posła Kazimierza Smolińskiego. Proszę państwa, w art. 2 w pkt 1 wprowadzamy pkt 1a. Pan poseł przed chwilą przeczytał brzmienie tego punktu.

Kto jest za przyjęciem poprawki złożonej przez pana posła Kazimierza Smolińskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 27 posłów: za poprawką 14, przeciw 12, od głosu wstrzymał się 1 poseł. Poprawka uzyskała akceptację Wysokiej Komisji.

Proszę państwa, skoro nie ma więcej uwag do art. 2 stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Przychodzimy do głosowania nad całością projektu ustawy. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Proszę się przygotować.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę państwa, głosowało 27 posłów: 15 za, 11 było przeciw, 1 poseł się wstrzymał. Ten projekt ustawy szanowna Komisja przyjęła.

Teraz pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję pana posła Kazimierza Smolińskiego. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Czy jest jakaś inna propozycja? Nie widzę.

Teraz przechodzimy do punktu drugiego. Proszę państwa, przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 951. Pan przewodniczący Lipiec się zgłaszał, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wnoszę o odrzucenie senackiego projektu ustawy z druku nr 951, albowiem uchwalony projekt prezydencki pozytywnie zaopiniowany przez Komisję, konsumuje regulacje zawarte w projekcie senackim. Dlatego też uważam, że tenże projekt jest w tej chwili bezprzedmiotowy, bezzasadny i nie powinien być procedowany. Dziękuję bardzo.

Senator Lidia Staroń:

Proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, pani senator Lidia Staroń.

Senator Lidia Staroń:

Szanowni państwo, ja powiem tak. My jako Senat nie wiedzieliśmy, że będzie projekt prezydenta. Mało tego, był czas, kiedy można było złożyć ten projekt. My czekaliśmy do końca i nie było żadnego projektu. Mało tego, zbieraliśmy podpisy i tak jak powiedziałam cały Senat, bo wszyscy senatorowie podpisywali ten projekt ustawy. Wszystkie opinie były pozytywne, więc opinia Sądu Najwyższego i Ministerstwa Sprawiedliwości. Dopiero wtedy, kiedy nasz projekt stał się drukiem, to dzień później była zapowiedź prezydenta. Ja teraz jeszcze liczyłam terminy. Jutro jest głosowanie, 26 będzie prawdopodobnie ten projekt z powrotem w Sejmie i nie ma już terminu, ale nawet gdyby ten termin był, to trzeba powiedzieć, że to będzie wielki tydzień i jeszcze jest ogłoszenie, jeszcze jest prezydent i jeszcze jest Sejm. Ja pytam, dlaczego? Nie wiem, nie rozumiem tego. Chodzi po prostu przecież tylko o to, że to jest projekt dla ludzi, to jest skarga nadzwyczajna, o którą wiele lat walczyłam, zresztą skutecznie, ale to są wnioski i jest możliwość szukania sprawiedliwości, więc tego nie rozumiem. To jest termin 3 kwietnia i nawet gdyby potem przyszedł projekt prezydenta, to bardzo dobrze, bo można różnego rodzaju rzeczy jeszcze dodać. Nam chodzi o to, żeby ten projekt był prawem, a w mojej opinii on może być prawem tylko wtedy, jeśli właśnie nie wróci do Sejmu, że nie będzie poprawek, żadnych poprawek w Senacie. Wiadomo, że one będą, jeśli chodzi o ten inny druk, czyli ten druk większy, ten, który był przed chwilą.

Jeszcze dwa zdania. Tutaj były pewne wątpliwości dotyczące pewności prawa. Powiem tak, uzasadnieniem dla tego projektu nie jest tylko kwestia tych wniosków, które leżą już u rzecznika i leżą u prokuratora, ale uzasadnieniem jest także pandemia przez ten rok i dalej niż rok. Dlatego mówimy, że termin ten należy przedłużyć o dwa lata. Mam nadzieję, że tylko o dwa lata i już nie będzie trzeba o więcej, że ci, którzy wcześniej nawet chcieli to zrobić, ale nie mogli tego zrobić właśnie dlatego, że dzisiaj dla wielu osób jest zagrożenie zdrowia i życia, mieli jednak taką możliwość. Oni nie mogą tego teraz zro-

bić. Tutaj właśnie jest pewność prawa, bo wiedzieliśmy wcześniej, że są trzy lata, ale te lata dla tych ludzi zabrała pandemia. Dlatego o to walczymy i o to prosimy Sejm, żeby przyjąć nie tylko tamten projekt, bo my jesteśmy oczywiście za każdym projektem, jeżeli jest to coś dobrego dla ludzi, ale żeby też przyjąć ten projekt Senatu. Trzeba powiedzieć, że on powstał ponad podziałami, bo przecież wszyscy senatorowie go podpisali i z tej strony, i z tej strony, i z centrum, i niezależni – wszyscy byli za tym projektem. Nie można tego wyrzucić do kosza. Nie rozumiem, dlaczego tak mamy robić. Jeszcze ostatnie zdanie. To jest krzywda wielu ludzi, to są błędy choćby sądu, pomyłki, rażące czasami naruszanie prawa, więc to po prostu musi być. Dziękuję bardzo i proszę, żeby nie odrzucać tego projektu, naprawdę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani senator. Czy ktoś chciałby z państwa zabrać głos? Nie widzę, w związku… Pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ja czuję taki dyskomfort, powiem szczerze, bo pani senator jako przedstawiciel Senatu była z nami od samego początku i w tej chwili brak procedowania tego projektu rzeczywiście jest z naszej strony, myślę o Komisji, czymś niewłaściwym, więc lepiej bym się czuł, gdybyśmy procedowali ten projekt, ale to jest moje zdanie, które w tym momencie chciałem wyrazić.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Padł wniosek ze strony pana przewodniczącego Krzysztofa Lipca o to, aby odrzucić projekt z druku numer 951, zgłoszony przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę bardzo. Kto z państwa jest za odrzuceniem projektu zgłoszonego przez Senat? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania. Proszę państwa, głosowało 26 posłów: za odrzuceniem projektu ustawy 16 posłów, przeciw 2 posłów, wstrzymało się 8 posłów. Informuję, że projekt ustawy zgłoszony przez Senat nie został rozpatrzony i został odrzucony przez Wysoką Komisję.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję pana przewodniczącego Krzysztofa Lipca. Czy pan poseł Krzysztof Lipiec się zgadza?

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.